Nr 227. Dnia 10 października. Wtorek. Dnia 28 września (10 października) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚCDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Franciszka B.—Zwyc. pod Chocimem.
Jutro: ś. Placydy Panny.
Czwartek: ś. Maksymiljana B.
Piątek: ś. Edwarda króla.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.
Zachód „ „ 5 „ 16.

Długość dnia godzin 10 minut 59.
Ubyło „ „ 5 „ 44.

Sobota: ś. Kaliksta B. M.
Niedziela: śś. Jadwigi wdowy i Teresy P.
Poniedziałek: ś. Florentyna Biskupa.
Wtorek: ś. Wiktora B.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W drugiej połowie b. m. października przypadają następujące główne uroczystości:

Dnia 17-go (wtorek) błogosławionej *Marji Małgorzaty* w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej.

Dnia 19-go (czwartek) św. *Piotra z Alkantary* w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, —odłożone wszakże na niedzielę, to jest na dzień 22-gi.

Dnia 23-go (poniedziałek) Pamiątka poświęcenia kościoła św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą.

Dnia 24-go (wtorek) św. *Rafała Archanioła* w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej —odłożone na niedzielę, to jest na dzień 29-ty.

Dnia 25-go (środa) św. *Kryspina i Kryspinijana*, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta —wszakże odłożone na niedzielę, to jest na dzień 29-ty.

Przegląd polityczny.

Od czasu podróży hr. Münstera do Warcinu po odebranie wskazówek w sprawie egipskiej od „uczciwego maklera", gabinet angielski z pewną ostentacją przyznaje każdym krokiem swoim, że przyjął rady pojednawcze ks. Bismarcka i w duchu ich stara się rozwikłać napiętrzone trudności. Kanclerz radził porozumienie się odrębne z najbardziej około przyszłości Egiptu interesowanemi mocarstwami, a dopiero po usunięciu nieporozumień i sprzecznych zapatrywań na tej drodze, przedłożenie konferencji europejskiej stanowczo i ostatecznie ułożonego protokółu, celem nadania międzynarodowej sankcji stworzonemu w ten sposób stanowi rzeczy.

Odtąd rokowania pomiędzy gabinetami prowadzone są z wielką werwą dyplomatyczną, jak z drobnych wskazówek wnosić należy, ale w najgłębszej tajemnicy. Że trudności są do zwalczenia niemałe, o tem świadczy wczorajsza depesza nasza z Wiednia, zdająca sprawę ze sposobu patrzenia na charakter sytuacji w miejscowych kołach dyplomatycznych. Jeżeli ks. Bismarck wskazał Anglji drogę porozumienia się przedewszystkiem z mocarstwami najżywiej interesowanemi w Egipcie to rozumiał tu niezawodnie przedewszystkiem Francję i Turcję.

To też rokowania z Francją rozpoczęły się; upełnomocniony minister francuski p. Billot miał udać się do Londynu celem wyrównania konfliktu o wspólną angielsko-francuską kontrolę nad skarbem egipskim. Anglja zasłania się kedywem, który przypisuje wiele złego kontroli, co wiele pochłaniała a nie dowiodła swej siły i skuteczności, doprowadzając—do wojny angielskiej. Skoro Anglja umiała o honor i prawa swoje w Egipcie upomnieć się z bronią w ręku, Francja zaś, doznawszy niemniejszej obelgi w tej samej chwili, schowała miecz do pochwy i obaliła gabinet Freycineta za niewinny zamiar wysłania 5,000 żołnierzy celem ubezpieczenia kanału Sueskiego—to rozumowanie łatwe, że Anglja zdobyła większe przywileje w Egipcie, niż historycznie (to jest od lat 50!) z nią „niestarganemi węzłami" spojona Francja. *Temps* pozwolił nam zajrzeć po za kulisy owych rokowań polityczno-finansowych: wedle jego informacji Anglja dąży do zastąpienia kontroli angielsko francuskiej rozszerzeniem funkcji międzynarodowej komisji długu publicznego, która istnieje oddawna w Kairze, złożona z przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch i Austrji, i pośredniczy pomiędzy rządem egipskim a europejskimi wierzycielami skarbu tamtejszego.

Pomysł to tak zręczny, że prawie podejrzywamy o jego autorstwo księcia Bismarcka. Krokiem tym bowiem Anglja wypełnia ściśle instrukcje, przesyłane jej ustawicznie za pomocą prasy półurzędowej z Paryża i Petersburga: zaprowadza kontrolę europejską a tem samem ugina się pod wyrokiem Europy, że sprawa egipska może być rozwiązaną tylko w sposób międzynarodowy, t. j. z uwzględnieniem interesów i praw innych mocarstw. Czegóż więcej na pozór od Anglji wymagać można, skoro ona z własnej inicjatywy ów podejrzewany i zazdrość sąsiadów budzący protektorat zastępuje kontrolą czterech mocarstw europejskich?

A jednak w projekcie tym tkwi ukryte żądło głębokiego upokorzenia Francji. W jednej chwili schodzi ona ze swego wyjątkowego „stanowiska przewagi" (*prépondérance*) w Egipcie, które zapewniała jej kontrola i stawi się na jednej linji praw z Austrją i Włochami. Jeżeli zaś kto odniesie korzyść z takiego ugrupowania się przyszłych wpływów europejskich nad Nilem to książę Bismarck: będzie on bowiem posiadał odtąd swego *prawie własnego* przedstawiciela w nowym areopagu międzynarodowym, t. j. Austrję i wyrządzi przysługę Włochom, ścieśniając tem „ogniwem wdzięczności", węzeł sojuszu ich z obu centralno-europejskiemi mocarstwami.

Francja ostatecznie będzie musiała zgodzić się na te warunki angielskie, które otrzymały swą sankcję w Warcinie. Wojny o Egipt p. Duclerc ani jego *spiritus flans*, Gambetta nie rozpocznie, bo obaczyłby się najzupełniej odosobnionym. Rossja zapewne nie uczułaby się gotową do wydobycia oręża dla obrony francuskiej kontroli w Egipcie zwłaszcza, że krok ten jej byłby to hasłem do zbliżenia się Anglji tem kwapliwszego ku przymierzu niemiecko-austrjacko-włoskiemu.

Kości wojenne padną — bożek Mars wejdzie w swoje prawa, to pewna; o tem wie opinja publiczna całej Europy; wielki środkowo-europejski problem przyszłości dwóch ras, którego rozwiązanie spoczywa w rękach Niemiec i Rossji, dojrzewa tak pośpiesznie, że prawdziwych potrzeba wysilków dyplomacji, aby odsunąć natarczywość, z jaką ferment wewnętrzny zapowiada eksplozję na zewnątrz, — ale pomimo tego niepodobna trzeźwo przypuszczać, aby dzisiejsza faza była już bezpośrednim prologiem wielkiego dziejowego widowiska.

O kontrolę w Egipcie ani Francja ani Rosja wojny nie wydadzą; pamiętać jednak potrzeba, że kontrola egipska — to jedna tylko etapa na owej drodze wschodniej, na której leżą takie stacje jak: Dunaj, Bosfor, Stambuł, Dardanelle, że na prawo od nich piętrzą się ponure grzbiety Bałkanów, na lewo nęcą tajemnicze przestrzenie Azji mniejszej, Armenji, Heratu, aż tam hen! daleko—gdzie olbrzymi mur Himalaji aż dotąd jeszcze stanowi rozjemczą ścianę pomiędzy Anglją i Rosją — ścianę, grożącą rozpadnięciem w gruzy. Młoty się kują.

Br. Z.

Narodowość przemysłu.

Zdawałoby się napozór, że w sprawach tak kosmopolitycznej natury, jak pieniądz, przemysł, handel lub rolnictwo, nie może być nawet mowy o narodowości, że, rozwijając się podług stałych praw ekonomicznych, gałęzie pracy ludzkiej tracą cechy swojskości i nabierają charakteru ogólno-ludzkiego.

Pogląd podobny w naszym kraju łatwiej, niż gdziekolwiek bądź indziej zdobywa sobie uznanie. Słyszymy go na każdym kroku. Błędnem byłoby upatrywać jego źródła w urojonem zmaterjalizowaniu. Dopatrywanie w przemyśle pierwiastku kosmopolitycznego posiada daleko głębsze przyczyny,

BISKUP STROSSMAJER

i katedra w Diakowie.

Z szybkością błyskawiczną po telegraficznych drutach rozeszła się po świecie wiadomość o poświęceniu świeżo zbudowanej katedry w Diakowie w Slawonji.

Wiadomość ta przypomniała światu głośne i niezwykłą aureolą otoczone imię założyciela katedry Jerzego Józefa Strossmajera, biskupa bośniackiego i sriemskiego, w Diakowie.

Imię to syna maleńkiego narodu, powstającego od niedawna dopiero z upadku, kilkakrotnie już obijało się o uszy całego świata, najgłośniej wszelako w pamiętne dni ostatniego soboru, a rok temu po raz drugi, gdy tenże sam dostojnik kościoła poprowadził do Rzymu tłumy pątników słowiańskich na uroczystość świętych Cyryla i Metodego.

Strossmajer urodził się dnia 15-go lutego 1815 r. w Osieku, stolicy Slawonji, z rodziców ubogich ale zacnych, ożywionych serdecznem przywiązaniem do wiary i narodowości chorwackiej.

Niejednokrotnie zapytywano, jakim sposobem mąż, który jest chorwatem od stóp aż do głowy, który patrjotyzm chorwacki przejawia w każdym kroku i w każdym czynie, nosi nazwisko niemieckie?

Aby to zrozumieć, trzeba znać Osiek, nazywany częstokroć Frankfurtem nad Drawą, miasto, w którem synagoga żydowska przewyższa świetnością swą kościoły katolickie, gdzie istnieje kasyno niemieckie i teatr niemiecki, gdzie niemczyzna rozpościera się po ulicach i domach prywatnych. W owym Frankfurcie nad Drawą od dawien dawna mieszkają tłumy przybyszów germańskich i naturalnych sprzymierzeńców tychże, żydów; ale i tu duch chorwacki asymiluje sobie zwolna lecz nieubłaganie żywioły obce pochodzeniem i z potomstwa owych pionierów *drangu nach Osten* wyrastają najdzielniejsi obrońcy słowiaństwa. Najniezawodniej rodzina Strossmajerów przyszła była niegdyś z dziedziny działwy arminjuszowej, ale dawno już przyjęła narodowość krajową, a ojciec biskupa, poczciwy i zacny dorożkarz osiecki, prawie wcale nie umiał po niemiecku.

Po skończeniu gimnazjum w rodzinnem mieście młody Strossmajer, poczuwszy w sobie powołanie do stanu duchownego, wstąpił do seminarjum w Diakowie i takowe absolwował nader chlubnie; marzeniem młodego kapłana było zajęcie profesury w temże seminarjum, tymczasem niespodziany obrót wypadków wyniósł go na stolicę biskupią w nader młodym jeszcze wieku, gdyż w chwili wstąpienia na nią Strossmajer nie liczył więcej nad trzydzieści trzy lat.

Było to w roku 1848. Stary Józef Kukowicz zajmował biskupstwo w Diakowie, któremu naonczas zagrażali madziarzy, poważnieni już na dobre z chorwatami. Unikając wypadków wojennych, sędziwy dostojnik kościelny opuścił swoją siedzibę, a niezadługo zrzekł się godności, która dostała się w ręce młodego a dzielnego kapłana.

Biskupstwo diakowskie ma swoją osobną, a dość niezwykłą historję. Wielkorządca Chorwacji Koloman ze krwi Arpada, pobożny jak większość węgiersko-chorwackiego domu królewskiego, podarował w połowie XIII stulecia Diakowo biskupom bośniackim, którym wtedy w ojczyźnie dobrze dawała się we znaki sekta Bogomilów czyli Patarenów. Król Bela IV, pamiętny podobnie jak Bolesław Wstydliwy ze swej ucieczki przed tatarami, potwierdził darowiznę swego brata, a biskupi przebywali to w samej Bośnji, to w Diakowie. Zapewne mieszkali oni głównie tutaj po zaborze Bośnji przez turków. Ostatni z Jagiellonów, siedzących na tronie czeskim i węgiersko-chorwackim, zginął nędznie w bitwie pod Mohaczem 1526 r. i Slawonja wraz ze znaczną częścią samych Węgier dostała się pod władzę turków. Biskup opuścił swą siedzibę, a odtąd biskupi diakowscy byli tylko *episcopi in partibus* i dopiero po pokoju karlowieckim napowrót dziedzinę swoją objęli. Na stolicy biskupiej zasiadł szereg mężów, dbających o podniesienie upadłego gospodarstwa majątków djecezji i za ich staraniem biskupstwo diakowskie stanęło na wy-

których szukać należy nie w prądach wieku, lecz w miejscowych warunkach ekonomicznych.

W istocie, spojrzmy tylko na to szerokie pole, jakie nazywamy pracą wytwórczą, a przekonamy się o słuszności uwagi powyższej. Kogo przedewszystkiem zobaczymy w szeregach producentów? Wszystkich... lecz rzadko kiedy krajowca. Przejdźmy się po naszych miastach i miasteczkach, zwiedźmy fabryki i zakłady przemysłowe, przeczytajmy listę fabrykantów i kupców—i co nas przedewszystkiem uderzy? Nieobecność sił krajowych.

Doprawdy, nic naturalniejszego, jak nazywać przemysł kosmopolitycznym!

Nie będziemy w tej chwili roztrząsali przyczyn zaznaczonego objawu; zwrócimy natomiast uwagę na niezmiernie ważną—naszem zdaniem—sprawę, jakie skutki pociąga za sobą obcokrajowość przemysłu.

Sprawa to zupełnie zapoznana... choć każdego uderzyć musi, kto tylko patrzy na przemysł... nie z kosmopolitycznego stanowiska.

Wytłumaczmy się tylko jaśniej.

Jak należy pojmować narodowość przemysłu?

Praca wytwórcza zawsze i wszędzie normuje się i rozwija podług praw ekonomicznych, lecz zarazem opiera się na warunkach miejscowych. Co jest możliwe np. w Niemczech, to nie zawsze da się przenieść na grunt angielski lub polski. Tam i tu istnieje inne prawodawstwo, inne warunki klimatyczne, inne potrzeby, inne warunki zbytu i wytwarzania. A do nich właśnie stosować się musi praca ekonomiczna każdego narodu pod groźbą wykolejenia się i wejścia na drogi krzywe, nienormalne.

To stosowanie się do potrzeb i warunków miejscowych nadaje przemysłowi cechę specjalną, odmienną w każdym kraju, cechę narodowościową. Jak jest przemysł angielski, tak też jest przemysł polski. W charakterystyce jednego nie znajdziemy wielu rysów, wspólnych drugiemu. Ta odrębność, to zespolenie się nierozerwalnym węzłem z gruntem warunków lokalnych— nazywamy właśnie narodowością przemysłu.

Wobec tego, jakie mogą być skutki w wypadku, jeżeli przemysł ten zostanie oddany w ręce nieobeznanych z terrenem, na jakim przychodzi im działać, z narodowością produkcji, słowem... ludziom kosmopolitycznym?

Niech odpowiedź na to pytanie da za nas skarga, jaka w ostatnich czasach zbyt często daje się słyszeć, skarga na nienormalny rozwój przemysłu naszego, na błędne drogi handlu; są nawet sceptycy, upatrujący bliskość przesilenia ekonomicznego, do jakiego prędzej lub później drogi te doprowadzić muszą.

Nie możemy odmówić pewnej słuszności podobnemu zdaniu.

Jeżeli przemysł krajowy pozostaje w rękach ludzi, przyzwyczajonych do innych warunków, a nie znających lokalnych, którzy ponad zbadanie gruntu produkcji przekładają szybkie dojście do zysków materjalnych, podobne przewidywania mogą nie być widmem; więcej nawet, praca ludzi, dążących przedewszystkiem do zysku osobistego, obojętnych dla interesu ogólno-krajowego dobrobytu, utrzymuje przemysł na drodze wiecznie chwiejnej, **nie daje mu się ustalić, uniemożliwia wyrobienie** się jakiejkolwiek tradycji przemysłowej.

Że tak jest w istocie, tego chyba dowodzić nie potrzeba; dźwigamy się z tego stanu, lecz dźwigamy powoli, skuci w zaklęte pęta obcokrajowych kapitałów.

Rozrost przemysłu, obliczony na chwilowo przyjazne okoliczności zbytu ...zagranicznego, a w którym jednocześnie trudno jest dopatrzeć uwzględnienia potrzeb miejscowych, zbyt wyraźne skoki w produkcji, brak drogi średniej, normalnej, wszystko to daje niezawodne wskazówki, że przemysł nasz i handel nie kierują się w rozwoju swym busolą warunków lokalnych.

Dlaczego? Bo tak przemysł, jak handel, pomimo tylu odrębności czysto narodowych, jakie posiadaćby mogły, dążą do cech... kosmopolitycznych. Jeżeli kiedykolwiek dojdzie do niejednokrotnie już przepowiadanego przesilenia na polu tem, wina cała spadnie na te obcokrajowe żywioły, które zogniskowały w swojem ręku przemysł, a pośrednio i na nas, którzy daliśmy się ubiedz w objęciu roli wytwórców, przemysłowców i kupców.

Wołamy wszyscy o potrzebie utrzymania ziemi, bronimy jej czystości, lecz nie wszyscy pamiętamy o tem, że równie ważną rolę w sprawach ekonomicznych odgrywa i narodowość przemysłu.

W czasach, gdy Supiński pisał, że sprzedając ziemię obcym, wysadzamy się w powietrze, nie doszliśmy jeszcze do tego stopnia wynarodowienia przemysłowego, na jakim dziś stoimy; gdyby wielki ekonomista pisał powyższe zdanie obecnie, niewątpliwie powiększyłby liczbę warunków samowolnego wysadzania się w powietrze.

Gdyby przyszło badać wpływ obcokrajowej pracy na naszym gruncie, doszlibyśmy do ujawnienia niejednej zagadki, które dotąd nierozstrzygnięte, uderzają przy roztrząsaniu spraw ekonomicznych...

Ani...n.

Dzieje Akademji medyko-chirurgicznej.

III.

Akademja, za przedmiot studjów mając umiejętność lekarską w najobszerniejszem rozumieniu, obejmowała nietylko nauki czysto medyczne, ale i przyrodnicze, będące przygotowaniem i podstawą sztuki lekarskiej, nadto wykłady farmaceutyczne.

Podług pierwotnego etatu przeznaczono do przedmiotów owych 12 profesorów zwyczajnych i 9 adjunktów, a do ich pomocy dwóch prosektorów i dwóch laborantów; ten rozkład nie wyczerpywał całego zakresu medycyny, łączył w jedne katedry takie gałęzie nauki, co nie są w najbliższym ze sobą związku, a przytem obciążał niektórych profesorów.

Prezydent położył wielką zasługę, że niedogodności pomienione usunął przeprowadzeniem odpowiedniej reformy, która pociągnęła za sobą znaczne zwiększenie etatu i pomocy naukowych zakładu; zmiana ta uzyskała zatwierdzenie dnia 6-go listopada 1860 roku, a weszła w życie dnia 1-go stycznia 1861 roku.

Na skutek tego do wykładu przeznaczono 14 profesorów zwyczajnych, 2 nadzwyczajnych, 9 adjunktów a do ich pomocy 2 prosektorów, tyluż laborantów i asystentów klinik. Gabinety, pracownie, kliniki otrzymały stałe uposażenie, które do rs. 58,638 kop. 26 podniesiono. Adjunkci, odznaczający się zdolnościami i biegłością w odczytach, zaszczycani byli tytułem profesorów nadzwyczajnych, a posadę rzeczoną po reformie uznano za etatową, z przywiązaną do niej płacą rs. 980. Profesorowie zwyczajni, odznaczający się pracami naukowemi, po 10 latach otrzymywać mieli stopień akademików. Nadto utworzoną była instytucja docentów, którzy stanowić mieli zaród przyszłych profesorów.

Kurator, powołując pierwszych profesorów, przyjął za zasadę: 1) nauczających nazwać wykładającymi, pozostawiając ich przy dawniej zajmowanych obowiązkach; 2) wykład im poruczyć, chociażby nie mieli wymaganych stopni, jeżeli pracami naukowemi lub talentem pedagogicznym odznaczyli się; 3) oznaczyć płacę w stosunku do ilości godzin wykładu.

Komplet osób wykładających uzupełniono powołaniem (4-go października 1857 roku) Michała Trzebieckiego, tudzież Lucjana Szperlinga na preparatorów, zaś Michała Pilcickiego na prosektora; tym sposobem wszystkie posady do wykładu na pierwszym kursie były obsadzone, tak, iż na drugi dzień po uroczystem otwarciu wykłady mogły się rozpocząć.

Ilość studentów wynosiła 245; z tej przyczyny, dla szczupłości audytorjów, podzielono ich pierwotnie na dwa oddziały, skutkiem czego każdy profesor musiał dwa razy dziennie wykładać. Pierwszą prelekcję miał mag. farm. Werner. Rozkład godzin był następujący: 1) anatomja, codziennie od 9—10, dr Neugebauer; 2) chemja, codziennie 10—11, Lesiński; 3) zoologja, codziennie 11—12, Aleksandrowicz; 4) fizyka, poniedziałki, środy, czwartki i piątki, 12—1, Przystański; 5) mineralogja, we wtorki, 12—1, środy, czwartki i piątki, 1—2, Zejszner; 6) farmakognozja, codziennie, 9—10; 7) botanika, sześć razy tygodniowo (w 2-em półroczu), Aleksandrowicz; 8) farmacja, Werner. Pierwsze półrocze w tym roku trwało od 1-go października do dnia 23-go grudnia, drugie od dnia 14-go stycznia do 15-go czerwca. Wakacje trwały do 18-go sierpnia.

W miarę rozwoju zakładu powiększała się ilość katedr i tak: w następnym roku przybyła fizjologja i patologja ogólna, do których wykładu powołano doktorów Wisłockiego i Kryszkę. Nadmienić wypada, że prezydent przy obsadzaniu katedr miał na widoku zjednoczyć w Akademji wszystkie polskie znakomitości lekarskie, bez względu na ich miejsce kształcenia się, oraz obecnego pobytu. W tym celu zwiedził uniwersytety w Cesarstwie i odbył kilka wycieczek za granicę, dla poznania się z pracującymi polakami na niwie umiejętności medycznych i przyrodniczych.

Z początkiem trzeciego roku akademickiego zakład wstępował w drugi okres rozwoju swojego. Teraz dopiero nauki lekarskie miały się zacząć. Otwierał się wykład terapji ogólnej, materji lekarskiej, nauki pisania recept i toksykologji, także terapji szczególnej, chirurgji teoretycznej z oftalmologją, tudzież akuszerji, nauki o chorobach położnic i noworodków.

Do wykładu chirurgji powołano Girsztowta (rozpoczął dnia 5-go września 1859 roku), do terapji szczególnej Chałubińskiego (d. 15-go października t. r.) i Łuczkiewicza (dnia 25-go kwietnia 1860 r.). W ten sposób na kursie 3-im wykładano: 1) hygienę, 4-ry godziny tygodniowo. Wisłocki; 2) terapję ogólną, materję lekarską, naukę pisania recept i toksykologję, prof. Kryszka; 3)

---

sokim stopniu bogactwa i znaczenia i dziś należy do najbogatszych w Austrji...

Prawdziwie Opatrzność, litując się nad sprawą narodową chorwacką, postawiła na stanowisku tak wysokiem i korzystnem męża takiego, jak Jerzy Józef Strossmajer. Odtąd rozpoczyna się nieustanny łańcuch prac i ofiar dla Chorwacji. „*Sve za vieru i domovinu* (wszystko dla wiary i ojczyzny)“, takie hasło przyjął sobie wielki patrjota.

Nie łatwo byłoby w rozmiarach artykułu dziennikarskiego wyliczyć wszystkie ofiary strossmajerowe; powiemy tylko, że niema ani jednego przedsięwzięcia, korzystnego dla narodu, do któregoby biskup nie przyłożył swej ręki, pełnej dobroczynnych darów.

Jemu to powstanie swoje zawdzięcza akademja południowo-słowiańska w Zagrzebiu. On ofiarą swą dał możność wprowadzenia w życie uniwersytetu, a każde wydawnictwo, ważne dla literatury, a nieoparte na spekulacji księgarskiej, jeśli nie całkiem, to przynajmniej w znacznej części zawdzięcza to, że mogło wyjść z pod prasy drukarskiej. Tysiące młodzieży wykształciło się już do rozmaitych zawodów, dzięki stypendjom z ręki biskupa.

Mając upodobanie w sztukach pięknych, szczególniej w plastycznych, biskup diakowski skrzętnie gromadził obrazy i rzeźby, któremi przepełnione są jego pokoje w pałacu. Między innemi widzieliśmy tam „Śmierć Przemysława“ pędzla Matejki, „Krajobraz rzymski“ Siemiradzkiego i „Ucieczkę do Egiptu“ Kotarbińskiego. Zbiory te mają być podstawą przyszłej galerji narodowej i część nawet odwiezioną już została do Zagrzebia.

Ów pociąg do mecenasowstwa sztuk pięknych, owo estetyczne poczucie, godne tego Medyceusza XIX wieku, nakłoniły biskupa do podjęcia wielkiego dzieła wybudowania katedry w Diakowie. Dzieło to „pierwszy syn ojczyzny“ (jak go nazywają chorwaci) prowadził Strossmajer przez lat szesnaście z górą, nie szczędząc ani kosztów, ani własnych studjów nad sztuką, aby w wyborze produkcyj artystycznych kierować się nie kaprysem, ale istotnym gustem, popartym prawdziwą znajomością rzeczy. Dzieło to *aere perennius* w końcu września r. b. ukończonem wreszcie zostało i Chorwacja zyskała pomnik sztuki, jakim przez długie wieki chlubić się będzie...

Katedra (*stolna crkev*) w Diakowie przypiera do pałacu biskupiego i wybudowaną jest w stylu romańsko-gotyckim. Z zewnątrz widzimy odrazu połączenie tych dwu stylów; kościół ma kształt krzyża łacińskiego, pośrodku zdobny jest w kopułę, za to przód z dwiema biegnącemi wysoko pod obłoki wieżycami ma charakter czysto gotycki. Charakterowi temu odpowiadają najzupełniej troje drzwi wchodowych, wielka rozeta nad środkowemi drzwiami, w ogóle cały ustrój frontu wraz z dwiema wieżami.

Oryginalną ozdobę stanowią przed kościołem dwie studnie, przykryte stożkowatemi wieżyczkami; jestto pomysł samego biskupa, który chciał zadosyćuczynić ludowi slawońskiemu, przywykłemu do znajdowania podobnych studni w każdem niemal miejscu, będącem celem podobnych pielgrzymek...

Plan katedry nakreślił jeden z najsławniejszych architektów nowoczesnych, profesor akademji w Wiedniu Roesner, a znakomity znawca gotyku Schmidt, bawiąc naonczas w stolicy Austrji, dopomógł Roesnerowi swojemi radami.

Wnętrze katedry, imponujące swojemi rozmiarami, okazuje już stanowczą przewagę gotyku, zwłaszcza nawa wsparta na snopach wysmukłych filarów, ozdobionych kapitelami wczesnego gotyku. Podobnemż jest sklepienie, idące lekkiemi łukami. Okna są podłużne, zakończone okrągło—nad niemi idą nader wdzięczne rozety.

Ołtarzy w katedrze jest siedm. Mają one tylko posągi świętych z białego marmuru, wstawione pod kolumnadę gotycką w formie tryptykowej w taki sposób, iż większy posąg stoi w środku, a po bokach dwa mniejsze. Wyjątek stanowią dwa ołtarze, stojące w rodzaju przedsionków bocznych; z lewej strony widzimy posągi apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego.

Boczne ołtarze stoją w poprzecznej nawie, stanowiącej ramiona krzyża; są to ołtarze świętych Dymitra, Józefa patrona biskupiego, Marji Panny i św. Eljasza. Ten ostatni ołtarz wyszedł z pod dłuta Feuersteina z Rzymu, pozostałe są utworem chorwackiego rzeźbiarza Doneganiego, rodem z Rjeki, a wykształconego w Rzymie. Rzeźbiarza tego charakteryzuje siła i ekspresja; energja i moc przekonania bije z twarzy Cyryla i Metodego, a postać Marji z dzieciątkiem Jezus uderza nieporówna-

chirurgję teoretyczną i oftalmologję (obiedwie pozycje po sześć godzin tygodniowo) prof. Girsztowt; 4) Patologję i terapję szczególną dr Chałubiński (sześć godzin tygodniowo); 5) akuszerję cztery razy tygodniowo, Neugebauer; 6) choroby układu nerwowego, dwa razy tygodniowo, prof. Łuczkiewicz.

W tymże roku do grona wykładających weszły dwie znakomitości lekarskie: dr Ludwik Hirszfeld, europejskiej sławy uczony, autor atlasu anatomicznego, i wyborny chirurg Hipolit Korzeniowski; pierwszy wykładał anatomję od dnia 15-go września 1859 roku, drugi był docentem tegoż przedmiotu.

Po otwarciu kursu czwartego Akademja wchodziła w okres praktyczny, czyli otwierania klinik. Prezydent nie zaniedbał niczego celem ich urządzenia; powołał profesorów, zajął na pomieszczenie klinik: terapeutycznej i chirurgicznej jeden pawilon szpitala Dzieciątka Jezus, akuszeryjną zaś umieszczono w instytucie położniczym. Na kursie nowym przybył wykład chirurgji operacyjnej, prowadzony przez dra Lebruna od dnia 6-go października, medycyny sądowej, oraz psychjatrji (wykładał prof. Janikowski), histologji prowadzony przez Hoyera, oraz kilka innych.

Rok piąty był polem zupełnego rozwoju Akademji, ale zarazem ostatnim jej istnienia. Kursa dopiero d. 25-go stycznia 1862 roku rozpoczęto; kliniki wszelako z powodu egzaminów były otwarte od dnia 24-go września 1861 roku. Skutkiem takiego spóźnienia rok naukowy przedłużono do końca lipca. Ponieważ przytem skrócono ilość świąt i profesorowie przybrali godzin, przeto studenci piątego kursu, zamykając pięciolecie prac swoich, pomimo licznych przerw, mogli wysłuchać w należytym zakresie wszystkich gałęzi wiedzy lekarskiej. Kurs pierwszy otwartym nie był.

Nowi profesorowie odczyty swoje rozpoczynali wstępnemi prelekcjami i tak: Łuczkiewicz wykład historji medycyny rozpoczął dnia 29-go stycznia 1862 roku, Pląskowski hygieny i policji lekarskiej dnia 31-go t. m. Sejfman epizoocjologji, oraz policji weterynaryjnej 1-go lutego, Dybek patologji 5-go t. m., Gliszczyński ginekologji 6-go t. m., wreszcie dnia 7-go Brodowski rozpoczął wykład anatomji patologicznej ogólnej.

Po zupełnym rozwoju zakładu lista wykładających była następująca: profesorowie zwyczajni: Girsztowt, Hirszfeld, Janikowski, Le-Brun, Tyrchowski, Werner, Wisłocki; p. o.: Aleksandrowicz. Chałubiński, Dybek, Kryszka, Szokalski; p. o. prof. nadzw.: Hoyer; adjunkci: Górski. Korzeniowski, Pilcicki, Rosé; p. o.: Brodowski, Gliszczyński, Łuczkiewicz, Pląskowski, Sejfman; wykładający: Prażmowski, Trzebiecki, docent Neugebauer; prosektorzy: Kosiński, Wrześniowski, Orłowski; preparator: Szperling: asystenci klinik: Baranowski, Karwowski. Profesorowie zwyczajni brali po 1,400 rs., nadzwyczajni 980, adjunkci i prosektorowie po 600, preparatorzy 450 rs. Sekretarz naukowy miał dodatkowo 300 rs.

Rzućmy okiem na zbiory i pomoce naukowe.

Akademja była spadkobierczynią gabinetów. muzeów i laboratorjów, znajdujących się pod zawiadywaniem inspektora głównego służby zdrowia, niemniej własność stanowiących szkoły farmaceutycznej. Tu należały: gabinet anatomiczny, pracownia chemiczna, zbiory chirurgiczne, zielniki, oraz kolekcja minerałów. nakoniec bibljoteka b. wydziału lekarskiego. Był to zawiązek majątku Akademji, na utrzymanie którego wyznaczono stałe uposażenie. Prócz tego rząd wyasygnował 7,800 rs. na nowe nabytki, po które udali się za granicę prof.: Aleksandrowicz i Prażmowski.

Gabinet anatomiczny datuje swój początek od epoki wydziału akademicko-lekarskiego (1809), dobrodziejami jego byli: Brandt i Nowicki, najwięcej wszelako do jego rozwoju przyczynił się Roliński (1820), wszyscy profesorowie uniwersytetu warszawskiego. Po śmierci ostatniego zawiadywał gabinetem prosektor Kiczorowski (1857). Zbiory te poczynając od dnia 7-go października 1826 roku stale co niedzieli otwarte bywały dla ogółu. Po 1860 roku z darów prywatnych znakomicie wzrosły.

Gabinet zoologji i anatomji porównawczej powstał z dwóch źródeł, a mianowicie: ze zbiorów szkoły farmaceutycznej i z muzeów, będących pod zarządem kuratorji, z których ofiarowano duplety. Początek więc onego sięga 1818 roku, w którym pierwsze okazy nabyto od spadkobierców barona Minkwitza, na Szlązku, oraz od innych osób. Uporządkowaniem tych zbiorów położyli zasługi Jarocki, oraz Jastrzembecki.

Gabinet mineralogiczny powstał ze zbiorów po szkole farmaceutycznej i dubeltów zbioru znajdującego się przy kuratorji. Początek jego sięga 1817 roku, gdy powstała myśl połączenia muzeów po liceum i wydziale akademiczno-lekarskim. W urządzeniu największe zasługi położył prof. Pawłowicz. Zbiory te w 1864 roku przeniesiono do Nowo-Aleksandrji (Puław) na użytek instytutu politechnicznego.

Gabinet botaniczny utworzono z dawnych kolekcyj, wciąż pomnażanych wycieczkami w okolice Warszawy; za księstwa warszawskiego założonym był w pałacu kazimierowskim podręczny ogród botaniczny, który po otwarciu uniwersytetu okazał się niewystarczającym, dla tego na terytorjum Łazienek 1818 roku z inicjatywy St. Potockiego założono dzisiejszy.

Gabinet fizyczny utworzony był z przyrządów głównego muzeum po b. uniwersytecie warszawskim, uporządkowanych przez prof. Skrodzkiego, nadto z późniejszych zakupów; zawiązkiem gabinetu chemicznego był spadek odziedziczony po szkole farmaceutycznej.

Bibljoteka akademicka powstała z zakupów i pomnażała się następnie z własnych jej funduszów, nadto z darów prywatnych. Zbiory po b. wydziale akademicko-lekarskim w skład jej nie weszły. Księgarzem Akademji na wniosek „konferencji" z dnia 17-go grudnia był Gustaw Gebethner, drukarzem Kowalewski. Dnia 19 go marca 1860 urządzono czytelnię podręczną dla studentów.

Przejdźmy do dziejów klinik i słuchaczy.

Ad. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi w Styrji.* — Nic pewnego nie wiemy. Zdaje się, iż redakcja *Medycyny* mogłaby dać pożądaną wskazówkę?

— *Panu Z. W.* — Dotąd stanowczo nie zdecydowano. Nie omieszkamy przypomnieć kiedy należy.

— *Panu Marjanowi Ł.* — Jest wiele prawdy w uwadze pańskiej, ale i nasze spostrzeżenie ma swoją rację bytu.

— *Panu Józefowi Miecz.* — Należy udać się do redakcji *Ziarna* we Lwowie.

— *Panu N. L.* — Uprzejmie prosimy o pofatygowanie się do nas.

— *Prenumeratorce z Irkucka.* — Wyszło w Warszawie przed pół rokiem.

— *Panu Janowi Kr.* — Komedja ta drukowaną była w *Gazecie polskiej*.

— *Panu A. Pusz.* — Niema co prostować?

— *Panu Z. M.* — „Dumanie" powinno było zostać w tajemnicy.

— *Panu M. W.* — Zgłoś się pan do pierwszej lepszej księgarni.

— *Przyjezdnemu.* — Najlepiej zasięgnąć rady lekarskiej.

— *Panu L. Sol. we Lwowie.* — Tego rodzaju wiadomości nie umieszczamy.

— *Panu K. W. Gml.* — Nie pozwalają na to warunki techniczne dziennika.

— *Prenumeratorce z Tamki.* — Umarł w r. 1854.

— *Pani K. F.* — Dlaczego na poczcie kieleckiej *Kurjer* przepada, nie wiemy — ekspedycja nasza wysyła go najregularniej i dowodami w każdej chwili służyć może.

— *Urzednikowi kolei.* — Listów nie podpisanych z imienia i nazwiska uwzględniać nie możemy. Adres też szczegółowy jest koniecznie potrzebny.

— *Panu Z. M. w R.* — W czasie właściwym zanotujemy.

— *Panu K. S. w Przasnyszu.* — Oburzenie pańskie słuszne. Lecz czyż najszlachetniejsze usiłowania nie znajdą złej woli zawistnych lub niechętnych? Lekarstwo w energji. Dla nas fakt to zbyt powszedni i... drobny.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *Birż. wied.* zapewniają, iż obowiązujące obecnie przepisy dla szkół realnych, oraz program nauk w nich wykładanych, poddane zostaną ścisłej rewizji.

= *Gołos* donosi, iż niebawem przedstawione będą pod roztrząśnięcie rady państwa nowe przepisy o karach za przekroczenie akcyzy tytoniowej.

= Ministerjum skarbu oblicza, iż nowo wprowadzony podatek od majątków, przechodzących drogą spadku lub darowizny, przyniesie w roku przyszłym dwa miljony rubli dochodu.

= Departament lekarski wydał nową instrukcję dla policji lekarskiej w celu zapobiegania chorobom zaraźliwym.

= W *Gołosie* zamieszczono okólnik zarządzającego drogą libawsko-romeńską tej treści. „Jenerał-gubernator wileński, grodzieński i kowieński zawiadamia, że doszło do jego wiadomości, iż niektórzy agenci dróg żelaznych, przechodzących przez miejscowości należące do jego generał-gubernatorstwa, pozwalają sobie wydawać rozkazy służbowe, jak również dawać publiczności wyjaśnienia w języku polskim, wskutek czego jw. jenerał-adjutant hr. Totleben, wziąwszy na uwagę, że używanie języka polskiego w takich wypadkach stanowiących jeden z obowiązków służbowych, oprócz niewłaściwości, jest surowo wzbronione przez istniejące przepisy wyższej administracji kraju, prosi o zawiadomienie wszystkich służących przy drodze żelaznej, aby ci ostatni pod żadnym pozorem w stosunkach służbowych, jako też z publicznością nie uchylali się od ustanowionego w kraju porządku. Zawiadamiając o tem pana, proszę surowo wzbronić służbie kolejowej używania języka polskiego."

= Na linji drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej istnieją trzy koleje prywatne boczne, a mianowicie: z Pniewa do cukrowni Dobrzelin (długość 850 sążni), z Kutna do cukrowni Konstancja (279 są-

nym wdziękiem i wytwornością w odrobieniu rysów i postaci.

Wielki ołtarz stoi pośrodku pod baldachimem na czterech porfirowych kolumnach; urządzony w ten sposób, że biskup, odprawiający bezkrwawą ofiarę, obróconym będzie twarzą do ludu, asystujące zaś duchowieństwo może stanąć z przeciwnej strony. Pod baldachimem, zdobnym w medaljony ojców kościoła, stoi posąg św. Piotra. Pod wezwaniem tego to świętego założono też katedrę.

Kościół diakowski jest polichromowany w duchu gotyckim. Barwy perłowa, popielata, dwóch odcieni i ceglasta w wysmukłych linjach biegną po ścianach i łukach, nie rażąc ani troszeczkę pstrością i jaskrawością. Dekoracje te wykonał dalmata Voltolini.

Znakomitą ozdobą kościoła są obrazy po ścianach, malowane na samym murze i przedstawiające sceny ze starego i nowego testamentu; są one rozłożone w taki sposób, że podłużną nawę zajmuje stary testament, nowy wypełnia nawę poprzeczną i sanktuarjum, prócz tego w poprzecznej nawie pod wielkiemi obrazami idzie szereg mniejszych, przedstawiających sceny z życia św. Piotra.

Wykonanie tych obrazów biskup Strossmajer pierwotnie chciał powierzyć Overbeckowi, zwanemu słusznie fra Angelico XIX wieku. Starzec bliski już grobu nakreślił kartony, a jako wykonawców polecił dwóch malarzy bawarskich, ojca i syna, Aleksandra Maksymiljana i Ludwika Seitzów. Malarze ci nie mieli odwagi puszczać się na wykonywanie wzniosłych kompozycyj niedościgłego mistrza, woleli więc malować swoje własne pomysły.

Stary Seitz, rówieśnik, a nawet starszy nieco od biskupa, wykształcił się w szkole Corneliusa i tworzy w duchu starej szkoły, nie uganiając się za efektem, a koncentrując cały wysiłek artystyczny na kompozycję szczerze religijną, podnoszącą widza w dziedzinę wzniosłą, niebiańską.

Młody Seitz ma więcej efektu, kształcił się głównie na nieśmiertelnych wzorach włoskich z XVI wieku, nie wolnym jest także od nowoczesnego naturalizmu.

Niepodobna nam przechodzić szczegółowo pojedyńczych obrazów; zastanowimy się więc tylko nad niektóremi: Najwięcej chwalą staremu Seitzowi dwa obrazy w samym środku presbiterjum, przedstawiające „koronowanie Bogarodzicy", a niżej „Porta Coeli". Pióro bezsilnem jest dla opisania krasy, błogości i wzniosłości figur Chrystusa, Marji i aniołów, otaczających tron niebieski. Na drugim obrazie stoją święty Piotr i Paweł, do których przystępują różne postacie, niosące płody swego żywota; pomiędzy nimi klęczy sam biskup Strossmajer, dzierżąc w ręku model swego kościoła, z drugiej strony z boku przystępuje nieśmiele stary Seitz w stroju bośniackiego wieśniaka.

Młody Seitz dał cały szereg obrazów niejednostajnej wszakże wartości. Dziwne robi wrażenie „stworzenie Ewy", noszące na sobie cechę sensualizmu, nie licującego bynajmniej z charakterem kościoła. Za to ogromną wartość mają sceny z życia chrystusowego, zwłaszcza narodzenie, pokłon trzech królów, Jezus u Marji i Marty, chrzest Jezusa i kilka innych. Na obrazie, wystawiającym pokłon trzech królów, widzimy oprócz nich jeszcze rozmaite figury ludowe, południowo-słowiańskie, przystępujące z darami do dziecięcia Jezus.

Ulegając życzeniu biskupa, który chciał mieć wykonaną choć pewną część kartonów overbeckowych, Ludwik Seitz oddał w szarym kolorycie „*en grisaille*" sceny z żywota św. Piotra, w których przebija się duch wielkiego i wielebnego mistrza.

Kazalnicę, przyozdobioną figurami świętych kaznodziejów, wykonał wspomniony już rzeźbiarz Donegani.

Na wspaniałym chórze stanęły organy, sprowadzone z Etlingen w Bawarji od znanych organmistrzów Majerów; biskup niesłychanie dba o piękno i czystość śpiewu chóralnego, trzyma dobrych organistów pp. Trischlerów, a sekretarz jego, ks. Valinger, wyćwiczył śpiewaków w pięknym, klasycznym śpiewie.

Diakowo jest małem miasteczkiem, liczy zaledwie 3,260 mieszkańców — katedra niewątpliwie jest zbyt kosztowną i wspaniałą na taką mieścinę, ale należy pamiętać, że ma być ozdobą całej chorwackiej ojczyzny...

Będzie ona zarazem pomnikiem niesłychanej ofiarności jednego z najczcigodniejszych mecenasów sztuki i miłośników dobra powszechnego!

Bronisław Grabowski.

żni), z Ostrów do cukrowni Ostrów (700 sążni); razem przeto 1829 sążni bieżących, czyli 3·658 wiorst.

= Z dniem 13-ym b. m. na kolei nadwiślańskiej wstrzymane będą niektóre miejscowo-osobowe pociągi.

= Ferma doświadczalna w Nowej-Aleksandrji (Puławach) otrzyma 6000 rs. na zakupno 40 sztuk bydła czystej rasy algauskiej; rasa ta, mało u nas rozpowszechniona, a odznaczająca się mlecznością, hodowaną jest z wielką korzyścią w Szlezwigu i Holsztynie.

= Z powodu wysłużenia emerytury przez naczelnika filji banku w Łomży p. Dyonizego Trzcińskiego, na jego miejsce przedstawiony został do zatwierdzenia p. ministra finansów p. Lemański, kontroler filji w Piotrkowie; miejsce tego ostatniego zająć ma p. Radziszewski, kasjer filji w Częstochowie, którego znów zastąpi p. Hieromin Racięcki.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 24-go do 30-go września r. b. Urodziło się: chłopców 121, dziewcząt 118, razem 239 (więcej o 6 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 19, dziewczat 17, razem 36 (więcej o 11 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków było 11 (chłopców 10, dziewczyna 1). Co do religji: katolickiej 174, prawosławnej 7, ewangielicko-augsburskiej 15, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 42. Zmarło zaś: mężczyzn 120, kobiet 110, razem 230 (mniej o 57 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 2, kobieta 1, razem 3 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 132 (mniej o 49 niż w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—44, najmniej w cyrkule XII—12. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 41, nieżyt kiszek 35, suchoty płuc 26, uwiąd schyłkowy 15, błonica i dławiec 10, zapalenie nerek 9, ospa 7, udar (apopleksja) 7, płonica (szkarlatyna) 6, czerwonka (dyzenterja) 5, rak 3. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 51 (mniej o 1 niż w tygodniu ubiegłym), mianowicie: w kościele katolickim 47, prawosławnym 2, ewangielicko-augsburskim 1, ewangielicko-reformowanym 1.

= W ciągu tygodnia od 24-go do 30-go września r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,996 sztuk bydła (mniej o 374 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,891, krów 37; bydła miejscowego: wołów 41, krów 27. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 1,536, krów 9; na prowincję wołów 355, krów 28. Z bydła miejscowego sprzedano na prowincję wołów 41, krów 15. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 2. Krów dojnych było 10 (więcej o 2 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,300 (mniej o 1,200 niż w tygodniu poprzednim), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,300, cieląt 350 (mniej o 30 niż w tygodniu ubiegłym), owiec 1,500 (mniej o 300 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 3,402 pudów, wieprzowego 120, baraniego 896 cielęcego 21, razem 4,439 pudów (więcej o 386 niż w tygodniu poprzedzającym). Mięso wołowe płacono po kop. 14, cielęce po kop. 17, wieprzowe po kop. 16½, baranie po kop. 12. Funt chleba razowego kosztował 3 kop. (drożej o ¼ kop. niż w tygodniu poprzednim), pytlowego 4¾ kop. (drożej o ¼ kop.) bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8½ kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50, miękkiego rs. 14 kop. 50. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 62½ i rs. 1 kop. 50.

= W uzupełnieniu podawanych już przez nas kilkakrotnie wiadomości o budowie nowego szpitala za rogatką wolską dowiadujemy się, iż dzięki decyzji magistratu przystąpiono do założenia rur gazowych w zabudowaniu szpitalnem; nadto ulica Wolska otrzymać ma gazowe oświetlenie.

= Ulica Ordynacka rozszerzoną będzie, począwszy od rogu Wróblej do nowowznoszonego cyrku, a to kosztem nieruchomości hr. L. Krasińskiego.

= Ulica Wspólna, na przestrzeni od placu Trzech Krzyży do Marszałkowskiej otrzyma chodnik asfaltowy; odpowiednie roboty już rozpoczęto.

= Latarnie gazowe winny być zapalane o godzinie 5-ej minut 45 wieczór, gaszone zaś o godzinie 5 ej minut 15-cie rano.

= Władza policyjna obostrzyła zakaz palenia tytoniu w teatrzyku „Eldorado“.

= Jutro, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się poświęcenie ochrony przy ulicy Chłodnej pod nr 5, dotychczas znajdującej się przy ulicy Pawiej i oznaczonej nrem XVI; ochronę tę do tej pory utrzymywało Towarzystwo dobroczynności, a obecnie przejmują ja na swój koszt pp. Norblin i Fraget.

= W dniu 13-ym b. m. w biurze naczelnika powiatu warszawskiego odbędzie się narada w sprawie podwyższenia asekuracji za bydło padłe na księgosusz.

= Na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie wpłynęła znów ze składek suma rs. 1704 kop. 46.

= W dniu wczorajszym tłumy pobożnego ludu odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. ks. Bronisława Chacińskiego, który jak wiadomo padł ofiarą ścisłości oficjalisty kolejowego, co zgodnie z regulaminem ściągnął go z pociągu będącego już w biegu.

= Nabyty przez tutejszych miłośników sztuki znany obraz Aleksandra Lessera, przedstawiający „Ostatnie chwile Kopernika“, przesłany w darze do muzeum Kopernika w Rzymie, tamże ze stosownym napisem zamieszczony został.

= Z teatru i muzyki.

* Rz. r. st. Wsiewołożskoj, b. prezes teatrów rządowych, opuścił już Warszawę.

Pogłoski o objęciu urzędu przez t. r. Gudowskiego nie ustają.

* Dziś w teatrze wielkim „Łucja z Lamermooru“ z panią Varesi w partji tytulowej, oraz pp. Marinim, Verger i Seydemanem.

* Następną operą, w jakiej wystąpią goszczący u nas artyści włoscy będzie: „Rigoletto“.

* W końcu przyszłego tygodnia wystawionym będzie w teatrze rozmaitości dramat Wł. Okońskiego pt. „Piękna“.

Reżyserja, jak słyszeliśmy, przykłada wiele starań około wystawy tego utworu.

Jako nowość wprowadzoną być ma dekoracja sporządzona na wzór najnowszych paryskich i ustawiona pod kątem prostym tak, iż trzy naraz salony będą widzialne.

= Na polu walki...

Z Lublina dochodzi nas wieść o zgonie Ignacego Kalicińskiego, jednego z najstarszych artystów dramatycznych.

Kaliciński zgasł onegdaj wskutek anewryzmu serca, w garderobie, w chwili gdy już ucharakteryzowany i w kostjumie teatralnym miał wstąpić na ulubione swe deski...

Mimo to przedstawienia nie zerwano, i obok ciepłych jeszcze zwłok zasłużonego aktora rozpoczęła się codzienna, rzemieślnicza komedja...

Kaliciński grywał swego czasu w Warszawie, później przez lat kilkanaście zajmował wydatniejsze stanowisko na scenie lwowskiej i poznańskiej.

Od lat kilku działalność swoją przeniósł na prowincję, zostawiając wszędzie wspomnienie sumiennego aktora i — co rzadsze w tych stosunkach — uczciwego człowieka.

Pokój jego popiołom!

= Dom bez właściciela.

Przy ulicy Koźlej stoi dom numerem 1821 oznaczony, pozostający obecnie bez właściciela.

Magistrat ogłasza perjodyczne licytacje na dzierżawę tego domu, dla zapewnienia kasie miejskiej i skarbowi normalnej opłaty podatków z posesji przypadających.

Czysty remanent dochodów, po strąceniu wszelkich należności, wpływa do kasy depozytów w Banku polskim... dla ewentualnego spadkobiercy.

Ostatnim właścicielem tego oryginalnego domu był zmarły w 1830 r. ks. Antoni Świętopełk-Czetwertyński, który nabył go w 1777 r. za 28,000 złp.

Dotychczas zgłaszali się o spadek Strawińscy i księżna Sayn-Wittgenstein, lecz brak z ich strony dowodów legitymacyjnych spowodował, że dom przy ulicy Koźlej dotąd pozostaje bez właściciela!

Obecny dzierżawca p. K. Ewerner płaci 602 rs. kop. 12½ rocznej dzierżawy, kapitał zaś w Banku wynosi około 1200 rs.

Jak też długo stan ten jeszcze potrwa?

= Zdrój.

Odwieczne żywe źródło, zaopatrujące pobliskich cytadeli mieszkańców w świeżą wodę, chyli się do upadku; woda wprawdzie jak dawniej wytryskuje z ziemi, ale budynek sam w zaniedbaniu potrzebuje naprawy i staranniejszego utrzymania.

Napis na kamieniu ponad wejściem wyryty, skutkiem rozkładu pod wpływem powietrza, jest już tak zatarty, iż zaledwo odczytać go potrafiliśmy...

Powtarzamy go więc dla pamięci:

„*Stanislaus Augustus prospiciendo publicae salubritati, hunc fontem restauravi jussit; Anno MDCCLXXI*“.

Nie wątpimy, iż władza miejska i na ten drobny zabytek zwróci swoją uwagę.

= Sprawozdanie.

Nie bez interesu zapewne będzie dla czytelników naszych sprawozdanie z ruchu leczących się w instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim w ciągu sezonu roku 1882.

Otóż w czasie tym leczyło się wodami mineralnemi w instytucie ogółem 1,535 osób; w tej liczbie 312 osób wodami naturalnemi, 1,223 zaś wodami sztucznemi, stosunek więc osób leczących się wodami naturalnemi do leczących się wodami sztucznemi wypada jak 1 do 4.

Z osób pijących wody sztuczne 68, a więc 5½ procent leczyło się zupełnie bezpłatnie, zaś 314 osób, a więc 25 procent po cenie zniżonej; były to osoby polecone przez p. prezydenta miasta, jenerał oberpolicmajstra, urząd lekarski m. Warszawy, instytucje dobroczynne miejskie, oraz wprost przez pp. lekarzy, których odpowiedni dopisek na receptach zawsze przez zarząd instytutu bywał uwzględniany.

Oprócz powyższych, z zasady korzystają z ustępstwa w cenie dochodzącego 33% osoby stanu duchownego i nauczycielskiego, artyści teatrów rządowych, studenci uniwersytetu, uczniowie szkół i konserwatorjum muzycznego (o ile tego żądają), oficjaliści dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i nadwiślańskiej, oraz pracownicy zakładów przemysłowych i fabryk, o ile właściciele takowych, lub ordynujący w nich lekarze pod tym względem z instytutem się porozumieją. Równocześnie w instytucie wydano 1,453 kąpieli mineralnych sztucznych.

= Tanie kuchnie.

Dowiadujemy się, iż zarząd tanich kuchen zamierza przenieść jadłodajnię, obecnie na ulicy Freta istniejącą, w miejsce odpowiedniejsze, mianowicie w okolice Czerniakowskiej, Grzybowskiej lub Wolskiej, których ludność najbardziej podobnej instytucji potrzebuje.

Pogłoska, jakoby oddział kuchni tanich miał założyć filję, specjalnie dla studentów przeznaczoną, jest bezzasadną.

= Licytacje.

Na dzień wczorajszy zapowiedziane były dwie licytacje, a mianowicie na dzierżawę posesji nr. 3,019 przy ulicy Czerniakowskiej i na sprzedaż placu oznaczonego nr. 4-ym przy ulicy Trębackiej.

I tym razem żadna z tych licytacyj nie doszła do skutku z... braku licytantów!

= Także cech.

Wkrótce mają nastąpić wybory na starszych zgromadzenia cechu fabrykantów szpilek, igieł i pilników w Warszawie.

Cech ten liczy obecnie 12-tu wykwalifikowanych majstrów, a zarazem właścicieli zakładów.

Przemysł wspomniany koncentruje się przeważnie w okolicach ulicy Elektoralnej i Leszna, gdzie mieści się 8 zakładów, 4 zaś znajduje się w okolicy placu św. Aleksandra.

= Uzupełnienie.

Z nadesłanej nam urzędowej listy nagród, przyznanych na wystawie w Moskwie, dowiadujemy się, iż, prócz ogłoszonych już, najwyższą z nagród, prawo używania herbu państwa, otrzymała także rafinerja cukru w Żytynie.

Nagroda ta przyznana jej została za wprowadzenie nowego systemu przerabiania na cukier mało cennego materjału, jakim jest melasa.

Zarząd fabryki żytyńskiej ma swe siedlisko w Warszawie.

= Zbrodniczy zamiar.

W domu pod nr 6 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście znaleziono płonące łuczywo.

Tlejące się już schody na szczęście ugaszono.

= Samobójstwo.

Wczoraj po południu w domu pod nr 6 przy ulicy Sosnowej powiesił się w miejscu ustępowem drzeworytnik Piotr F., liczący lat szesnaście!

Przyczyna samobójstwa niewiadoma!

= Tajemnicze zabójstwo.

Wczoraj na placu Wojennym dostrzeżono w kanale martwe zwłoki żołnierza.

Po wydobyciu przekonano się, iż przyczyną śmierci była zbrodnia, denat bowiem miał rzemieniem związane ręce, a na twarzy widoczne były ślady gwałtownych uderzeń.

Usta nieszczęśliwego pełne były krwi skrzepłej. Obok leżała zakrwawiona cegła.

Śledztwo w toku.

= Wzrost cen ziemi.

Jak szybko wzrasta wartość majątków dzięki rozwojowi środków komunikacyjnych, przekonywają następujące przykłady, wyjęte z urzędowego dziennika płockiego.

W 1879 r. majątek Pręczki w pow. rypińskim został kupiony za 36,000 rs., w 1880 r. sprzedano go za 75,000 rs., obecnie zaś dają już zań 100,000 rs.

Dobra Rakowo w gub. płockiej przed pięciu laty kupione za 75,000 rs., po roku sprzedano je za

100,000 rs., obecnie przeszły w inne ręce za 150,000 rs.

Czy to nie za szybko?

= Upadłości handlowe.

W Piotrkowie sąd okręgowy ogłosił niedawno dwie upadłości: fabrykanta łódzkiego Edwarda Baumana i kupca piotrkowskiego Benedykta Chmielowskiego.

Na prowincji zdarza się to coraz częściej.

= Odkrycie archeologiczne.

W Jachimowicach, w sandomierskiem, w majątku p. Nefana Bronikowskiego, dokonano bardzo ciekawego, a rzadkiego odkrycia.

Przy kopaniu ziemi znaleziono kulkę szklanną, napełnioną do połowy płynem przezroczystym...

Wiadomo, że w pierwszych wiekach wprowadzenia chrześcijaństwa do naszego kraju, misjonarze w kulkach takich przynosili wodę święconą z Jordanu, z ziemi świętej, które zazwyczaj rzucano do grobów wiernych.

Do takich właśnie kulek należy świeżo znaleziona w Jachimowicach.

Ten niezmiernie rzadki zabytek starożytności naszych ofiarowano do gabinetu archeolcgicznego przy uniwersytecie w Krakowie.

= Epizootja.

Podług doniesień urzędowych, pojawiła się świeżo zaraza syberyjska na bydle w kilkunastu wsiach powiatów pińczowskiego, stopnickiego i miechowskiego.

Środki stosowne przedsięwziąć miano.

= Dwumęztwo.

Rzadki wypadek podwójnych ślubów ze strony kobiety zapisały świeżo kroniki kieleckie.

Przed kilkoma laty pewien cieśla w Kielcach ożenił się z wdową.

Była to, jak mówią, herod baba!

Ciągłe kłótnie i niesnaski domowe doprowadziły w końcu do tego, że awanturnicza niewiasta opuściła męża.

Ten naturalnie nie szukał jej wcale.

Minęły dwa lata... spokoju.

Świeżo jednak cieśla dowiaduje się, iż jego połowica oparła się niedaleko, bo tylko w Radomiu, gdzie podała się za wdowę, znalazła wielbiciela i wyszła za mąż!

Cieśla zebrał potrzebne dowody i w tych dniach jak duch Banka stanął przed wiarołomną z procesem o dwumęztwo...

= Jeszcze nieostrożność z bronią.

Na plebanji w Poborowicach, w miechowskiem, wydarzył się znowu smutny wypadek, skutkiem nieoględnej zabawki z bronią.

W nieobecności proboszcza, 19-letni służący Pietraszek i 25-letnia służąca Wyszegrodzka zaczęli oglądać dubeltówkę.

Służąca wyjęła z komody kapiszon i namawiała chłopaka, by strzelił.

Chcąc się przekonać, czy broń nie nabita, W. włożyła do lufy stempel, którego następnie oboje wyjąć zapomnieli.

Chłopak, zachęcony namowami, wystrzelił...

Broń była nabita stemplem... który wypadł z taką siłą, iż przeszył W. na wylot.

= **Wypadki.**

* Pracujący przy nowobudującym się domu pod nr 1391, Mikołaj C., lat 13 liczący, spadł przez nieostrożność z rusztowania na leżące cegły.

Mocno potłuczonego odwieziono do domu.

* Przed domem nr 32, przy ulicy Jerozolimskiej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Przejechania.

Rozwożący piwo Wilhelm S., na Grzybowskiej najechał na 80-letnią staruszkę Antoninę B., która upadła i potłukła się silnie, tak iż ją do szpitala odwieść musiano.

Powożący omnibusem hotelu Gdańskiego Chaim G., przejechał w bramie domu nr 19, na Nalewkach stróża tegoż domu Marcina K.

Wczoraj dorożkarz nr 391 na Królewskiej najechał na p. L. i skaleczył go silnie.

Na rogu Marszałkowskiej i Siennej Józef S. najechał na policjanta nr 453 i zranił go silnie w prawą nogę.

* Dziś, około godziny 6-ej zrana, ukazały się gęste kłęby dymu w stronie rogatek mokotowskiej i jerozolimskiej.

Wyruszyły natychmiast oddziały trzeci i czwarty straży ogniowej, lecz zwróciły się od rogatek, ponieważ ogień szerzył się daleko po za miastem.

Ze świata.

× **Smutna statystyka.** W krótkim przeciągu czasu od dnia 1-go lipca do 1-go października r. b. następujące wsie przeszły w Księztwie poznańskiem z rąk polskich w niemieckie: Sulęcin Skrzydlewskich, Pawłowice Szumana, Uścikowo pani Arnése, Kokorzyn Zakrzewskiego. W ręce polskie przeszły od niemców: Borzejewo i Andrzypole nabyte przez hr. Grudzińskiego i Siemiki nabyte przez Wollszlegiera. W ciągu ostatniego kwartału poznańskie straciło 5,640 morgów ziemi, a od początku r. b. 18,600 morgów. Komentarze zbyteczne...

× **Fundusz żelazny** zbierany przez *Dz. pozn.* na subwencję stałą dla teatru poznańskiego, wynosi do tej chwili 20,000 marek.

× **Akademja umiejętności w Wiedniu** rozpoczęła po ferjach swe prace naukowe posiedzeniem wydziału historyczno-filozoficznego, na którem prezydent radca dworu Arneth powitał nowo-mianowanych członków, prof. dra Gomperza i prof. dra Zeissberga. Zeissberg, niegdyś profesor uniwersytetu lwowskiego, zasłużony dziejów polskich badacz, autor cennego dzieła o dziejopisarstwie polskiem średniowiecznem, znany jest dobrze szerszym nawet kołom naszej czytającej publiczności, której sympatję zdobył sobie godną uznania bezstronnością.

× **Wanda Bogdani** (Kleczkowska), znana z procesu w r. 1870-ym małżonka hr. Vandermeere, zaangażowaną została do opery w Frankfurcie.

× **Wöhler** znany chemik, wynalazca aluminium, zmarł w tych dniach w Frankfurcie.

× **Epidemja.** We wsiach Karjalais, Pentikkälä i Akkalo w gubernji Kuopio, w Finlandji, wybuchła groźna choroba szyi. Ofiarą tej epidemji, jak donosi *St.-Pet. Herald*, padło już 14 osób, a wiele innych dotkniętych nią zostało. Na miejsce zarazy wysłano lekarza powiatowego.

× **W grudniu r. b.** w Medjolanie otwartą będzie wystawa węgla z różnych okolic ziemi, jakoteż przyrządów do ogrzewania.

× **Badanie Kamczatki.** W *Wszechświecie* czytamy co następuje: „Dowiadujemy się z listu dra Dybowskiego, że badania Kamczatki pod względem przyrodniczym oddawna już zaniedbane, rozpoczęte zostało na serjo przez amerykańskie Towarzystwo „Smithsonian Institution“ w Waszyngtonie. Kamczatka i wyspy Komandorskie, położone tak blizko północnych krańców lądu amerykańskiego, przedstawiają nader ważne naukowe znaczenie, fauna bowiem i flora tych okolic jest mięszana, może przeto dostarczyć wielu faktów do wyjaśnienia różnych naukowych kwestyj, nic dziwnego przeto, że smithsońskie Towarzystwo zwróciło na to uwagę. Tej wiosny przybył na wyspy Komandorskie, wysłany przez to Towarzystwo dr Leonhard Steineger, na statku kompanji Huthison Kohl et Comp., któráto kompanja czysto kupiecka wzięła na siebie koszt przewozu i utrzymania go na wyspach, a oprócz tego zobowiązała się do niesienia mu wszelkiej pomocy. Leonhard Steineger, dr filozofji, rodem z Norwegji, niedawno przybyły do Ameryki, jest specjalistą w ornitologji, wszechstronnie wykształcony, młody, doskonały preparator, dobry rysownik, zajmujący się pracą od rana do nocy, czynny i ruchliwy, doskonale się nadał do celów, dla których przybył. Rozporządzając znacznemi środkami, uprowidowany szczodrze całą potrzebną literaturą, będąc pod opieką wpływowego Towarzystwa, które go poleciło kompanji kupieckiej, może się spodziewać ważnych rezultatów. Dr Dybowski bawił u niego przez dni trzy na wyspie Behringa i z obcowania z nim wywiózł bardzo przyjemne wrażenie. Na własną rękę działający naturalista, choćby zupełnie poświęcony, nie może osiągnąć podobnych rezultatów, drożyzna bowiem, bardzo mały dochód ze sprzedaży zebranych przedmiotów, wreszcie brak opieki i pomocy na każdym kroku stawać mu będą na przeszkodzie. Za Steinegerem mają przybyć i inni specjaliści, lecz niewiadomo jeszcze do jakich działów. Zebrane materjały odsyłać będą do Waszyngtonu.“

× **Siła owadów.** Przyrodnikowi francuskiemu p. Pateau zawdzięczamy szereg bardzo ciekawych spostrzeżeń i dochodzeń za pomocą minjaturowych przyrządów, celem oznaczenia siły owadów, która niekiedy bywa prawdziwie zdumiewającą. Przedewszystkiem p. Pateau stwierdził, że najmniejsze owady bywają stosunkowo najsilniejsze... Pospolity chrząszcz majowy uciągnąć może ciężar stosunkowo 21 razy większy niż koń; pszczoła ciężar 30 razy większy! Średni koń uciągnie ciężar równający się sześciu siódmym jego własnej wagi, chrząszcz zaś ciężar czternaście razy większy niż jego waga, pszczoła ciężar dwadzieścia razy większy. Jeszcze jaskrawszy jest stosunek ten u mrówki i małych chrząszczyków...

× **Jakiś niemiecki matematyk** zadał sobie pracę obliczenia kombinacyj gry w „domino“ i obrachował, że może ich być 284,528,211,840! Dwóch graczy, przestawiających cztery kostki na minutę, mogą wyczerpać, siedząc godzinę dziennie, 118 miljonów kombinacyj rocznie.

× **Meeting.** W Nowym-Jorku odbył się meeting niewieści, mający na celu ustalenie praw elekcyjnych dla kobiet. Krzesło *speckera* zajęły dwie damy przedstawicielki stronnictw, co do sposobu wprowadzenia w życie nowej ustawy. Mówczynie podczas dyskusji tak się uniosły, że jedna rzuciła się na drugą i obiedwie wyszły z walki silnie podrapane... Prezydentka zgorszona tym wypadkiem zamknęła posiedzenie!

× **Americana.** „Stowarzyszenie starych kawalerów“ w Stanach Zjednoczonych wpadło na niefortunny pomysł udzielania premij najstarszym swoim członkom za wierność obranemu zawodowi... Niemniej niemoralnym jest założony przy stowarzyszeniu wydział ubezpieczeń, wydający polisy na wynagrodzenie za daną ilość lat w celibacie. Instytucja pomieniona, zachęcając do bezżeństwa, wspiera niemoralność...

× **O charakterach kobiecych.** Wychodzący w Madrycie dzienniczek *Las Novedades*, w jednym z numerów swoich robi zestawienie charakterów kobiet francuskich, angielskich i niemieckich. Francuzka — jak powiada rzeczony dziennik — wychodzi za mąż z rachunku, angielka ze zwyczaju, a niemka... z miłości. Francuzka kocha do końca miodowych miesięcy, angielka do śmierci, niemka wiecznie. Francuzka prowadzi córkę na bal, angielka do kościoła, niemka... do kuchni. Francuzka ma dowcip i fantazję, angielka inteligencję, niemka uczucie. Francuzka ubiera się ze smakiem, angielka bez smaku, niemka skromnie. Francuzka ofiarowywa różę, angielka georginję, niemka niezapominajkę. Wyższość francuzki polega w języku, angielki w głowie, niemki w sercu. Do tej charakterystyki, w której pominięte są dwa najpiękniejsze typy kobiece: polka i włoszka, *Gaz. pol.* z swojej strony dodaje takie zestawienie pomiędzy francuzką, niemką i polką: W miłości niemka jest sługą, francuzka towarzyszką, polka panią, czyli innemi słowy: niemka jest samicą, francuzka kobietą, a polka... abstrakcją.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 139 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 4297 wygrał rs. 3000 u kolektorki Jeziorańskiej w Warszawie, nr 10,909 rs. 1500 u kolektora Boka w Włocławku, nr 270 rs. 500 u kolektorki Sury Maliniakowej w Warszawie, nr 11,333 rs. 500 u kolektorki Laudszteinowej w Warszawie, nra 2946, 9598, 10404, 12504, 13415, 15027, 17100, 19835, 20294, 21745 i 21865 po rs. 200.

Nekrologja.

† Ś. p. Leontynka **Zielińska**, jedyna córeczka Zenona, towarzysza sztuki drukarskiej i Marji z Baranowskich po krótkiej lecz ciężkiej chorobie powiększyła grono aniołków d. 9 b. m., przeżywszy mies. 6 i dni 23. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., we środę, o godzinie **5 ej** po południu, z domu nr 17, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —798

† Ś. p. Marja Seweryna **Kieffer**, przeżywszy lat 14, córka Henryka i Ludwiki z Platerów małżonków Kieffer, uczennica 4 gimnazjum klasy 4, po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 9 października r. b. Pozostali rodzice po stracie jedynej córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 11 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3194—

† W dniu 29-ym września r. b. w Sieradzu zmarła ś. p. Józefa z Makowskich **Wołłowiczowa**, pozostawiając w nieutulonym żalu męża, dzieci i rodziców, którzy zapraszają na żałobne nabożeństwo krewnych, przyjaciół i znajomych, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych, w dniu 16 b. m., o godzinie **10-ej** zrana. —799—

— B. p. Paulina z Dawidsohnów **Bernstein**, żona byłego kupca i księgarza, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 46, zasnęła w Bogu dnia 9 października r. b. W głębokim smutku pogrążeni mąż, syn, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., we środę, o godzinie **1-ej** po południu, z domu przy ulicy Orlej, nr 7, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —800—

† W dniu 11 października, we środę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bonawentury **Jabłońskiego**, byłego urzędnika Banku polskiego, na które pozostała żona z rodziną zaprasza. —3161—

† W dniu 11 b. m., we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jako w nadchodzącą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Brzeszczyńskiego**, b. inżeniera powiatu kolneńskiego, odprawi się nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —3180—

† Dnia 12 października, we czwartek, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Ewy **Kobylańskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, msza św. za spokój jej duszy, na którą córki, zięciowie i wnuki zapraszają łaskawych przyjaciół i znajomych. —3183—

† Dnia 12 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, za spokój duszy ś. p. Juljusza **Wilkans**, obywatela miasta Warszawy, oraz przeniesienie drogich nam zwłok do grobu własnego, na które pozostała w nieutulonym smutku żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3172—

— Trudno wyrazić słowami wdzięczność, gdy serce jest skołatane bólem, przepełnione goryczą, żalem i rozpaczą po stracie najdroższego skarbu na świecie, po skonie najukochańszego dziecka. Dług wdzięczności jednak zmusza mnie do wyrażenia kilku słów serdecznej podzięki tym, co niosąc

prawdziwą ulgę mojej boleści, oddali ostatnią usługę memu drogiemu nieboszczykowi i odprowadzili zwłoki syna mego Edwarda na miejsce wiecznego spoczynku. Dla tego to wszystkim znajomym, a szczególniej kolegom i zacnym profesorom pp. Kreczmarowi i Chromińskiemu, którzy obrzędowi do samego końca towarzyszyli, zasyłam krótkie, ale szczere, z głębi serca ojcowskiego płynące: „Bóg zapłać.“

—3181— **Markus Wiślicki.**

† Braciom i siostrom Różańca św. za oddanie ostatniej przysługi ś. p. Wawrzyńcowi **Żywickiemu** przy odprowadzeniu na wieczny spoczynek, składam serdeczne Bóg zapłać. **Syn Karol.**

—3189—

— Wszystkim krewnym, kolegom i przyjaciołom, a szczególnie pp. profesorom Kreczmerowi i Chromińskiemu, składamy serdeczne Bóg zapłać, za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku b. p. Edwarda, ukochanego syna brata naszego. **M. Wiślicki z rodziną.**

—3184—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go października. — Według wiadomości otrzymanych w ministerjum finansów, w roku 1883, wpłynąć ma z kopalni złota około 2,614 pudów złota. Z metalu tego wyrobioną będzie moneta złotej w półimperjałach na sumę 33 miljonów rubli, a w sztukach trzyrublowych na 450,000 rs. Jednocześnie polecono mennicy w r. 1883 wybić monety srebrnej bankowej na 700,000 rs., drobnej 48-ej próby na 1,500,000 rs. i miedzianej na 500,000 rubli.

Petersburg 8-go października. — *Praw. Wiestnik* publikuje nowe zasady do ustanawiania wynagrodzeń dla autorów i kompozytorów za dzieła dramatyczne i muzyczne, nabywane dla cesarskich teatrów. Wynagrodzenie to w zasadzie wynosi: za sztuki oryginalne prozą czy wierszem autor pobiera z każdego przedstawienia za sztukę jednoaktową 2% od dochodu—za dwuaktową 4%,—trzyaktową 6%—cztero i więcej aktową 10%. Za operę za jeden akt 3%—dwa akta 5%,—trzy akta 8%,—za cztery lub więcej aktów 10%. Wynagrodzenie autora libretta należy do kompozytora. Za sztuki tłumaczone lub przerobione z literatury zagranicznej teatra dają wynagrodzenie jednorazowe lub procent od dochodu, nie wyższy przecież nad 1% za każdy akt. Dochód ma być liczony brutto.

Petersburg 8-go października. — *Russkija Wiedomosti* donoszą, że podczas podróży ministra dóbr państwa w Krymie, w Symferopolu przedstawiła mu się deputacja żydów trudniących się eksploatacją soli, i prosiła o uchylenie znanego rozporządzenia, wzbraniającego żydom zajmować się tą gałęzią przemysłu. Minister wszelako odmówił prośbie, motywując odmowę tem, że nie jest władnym zmieniać lub uchylać Najwyżej zatwierdzonych postanowień.

Petersburg 8-go października.—Poseł rosyjski w Berlinie p. Saburow, jak donoszą tu w liście do jednego z pism petersburskich, powrócił niedawno na swoje stanowisko przed upływem udzielonego mu urlopu i znowu niespodziewanie wyjechał naprzód do Mnichowa, a następnie do Wirtembergu. Wyjazd ten obudza ogólne zainteresowanie.

Petersburg 8-go października. — Mówiąc o procesie, jaki ma być wytoczony Arabiemu baszy i innym przywódcom egipskiej armji, *Now. wrem.* oburza się na tych, co nań domagają się wyroku śmierci. „Sądząc, pisze wspomniony organ, z gazet londyńskich i paryskich, powieszenie Arabiego baszy sprawiłoby niewysłowioną przyjemność politykom zachodu. Co dnia domagają się oni od władz angielskich *przykładnej surowości, energicznych środków* i *głównej kary na winnych*, wielu wprost nawet mówi o zbawiennych skutkach szubienicy. Życzenia liberalnych i konserwatywnych katów zachodu są jeszcze dość umiarkowane; chcieliby powiesić tylko Arabiego baszę i kilku najbliższych jego pomocników, wydatniejszych agitatorów narodowego stronnictwa w Egipcie; w tych życzeniach schodzą się z khedywem i z nowym jego prezesem ministrów Szeryfem baszą. Trudno uwierzyć w taki nagły popęd krwiożerczości w politykach zachodu, żeby aż utracili poczucie niewłaściwości domagania się śmierci zwyciężonego w wojnie przeciwnika, niezgodności tego żądania z najelementarniejszemi pojęciami cywilizacji o ludzkości, honorze i godności własnej. Wszakże nawet zulusi nie oddawali pod sąd i nie wieszali wziętych do niewoli angielskich oficerów, choć anglicy tak samo jak zulusi na polu bitwy zabijali każdego kto im wpadł w ręce. Mały to zaszczyt przewyższyć krwiożerczością dzikich murzynów; jeżeli pomimo to angielscy i francuscy politycy chcą zdobyć tę przewagę, to muszą uznać swoją bezsilność wobec narodowego stronnictwa ruchu w Egipcie”. Dowodzi dalej *Nowoje wremja*, że nie mściwość podnieca anglików do żądania kary śmierci na wodzów powstania egipskiego, lecz materjalny interes i potrzeba usunięcia zgubnego wpływu na wyzyskiwaną ludność Egiptu.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego”.

Praga czeska 8-go października. — Dzisiejsza instalacja czeskiego burmistrza, dra Czernego, miała uroczysty charakter narodowej manifestacji. Obecnymi byli dr Rieger i nowy rektor uniwersytetu czeskiego dr Tomek. Po krótkiem przemówieniu niemieckiem wygłosił dr Czerny długą mowę czeską z punktu widzenia słowiańsko-narodowego. „Jestem synem stulecia”, rzekł burmistrz, „w którem idea narodowości zjednywa sobie z każdym dniem ogólniejsze uznanie. W młodości żyłem w kole tych wskrzesicieli narodu czeskiego, tych apostołów, którzy podnieśli Czechy do ich dzisiejszej siły. W tym ratuszu byłem świadkiem mnogich manifestacyj ducha czeskiego; w tamtej sali patrzyłem po raz ostatni na oblicze wielkiego czecha Palackiego, który w spuściźnie pozostawił narodowi swojemu dwa przykazania: cześć dla przeszłości i miłości ojczyzny. Pragnę, aby ta nasza stara, złocista, słowiańska Praga z dniem każdym rosła w potęgę i żeby mogła godnie nosić charakter miedzy granicznej pomiędzy światem słowiańskim i germańskim”.

Rzym 8 go października.—Depretis miał dziś wieczorem mowę w Stradelli. Około 100 deputowanych i senatorów było obecnych. Minister pragnie zwycięztwa liberalno-demokratycznej partji z wyłączeniem dążeń antikonstytucyjnych. Potrzeba podnieść kredyt polityczny Włoch za granicą; dlatego należy zwrócić uwagę na wzmocnienie sił obronnych państwa. Włochy wystarczają dziś sobie same; żyją z wszystkiemi narodami w zgodzie, mogą obronić się skutecznie przed wszelkim najazdem. Dwie wielkie reformy: zniesienie podatku od mlewa i zniesienie kursu przymusowego, zostaną wprowadzone w życie.

Peszt 8-go października.—Dzisiejszy dziennik urzędowy zamieszcza nominację hrabiego Gedeona Raday na ministra honwedów (w miejsce ś. p. Szendego, *przyp. red.*).

Konstantynopol 8-go października. — W. Porta przyrzekła posłowi greckiemu Konduriotisowi, że do poniedziałku prześle komendantowi tureckiemu na granicę instrukcję co do opróżnienia czterech spornych punktów granicznych. Wielki szeryf Mekki, szeik Refik Aun, odpłynął dziś z komisarzem sułtańskim, Lebibem effendim, na statku „Izzedin” do Mekki.

Aleksandrja 8-go października.—W Tantah po odejściu wojsk angielskich fanatyczny szeik zagrzewał lud do nowych gwałtów na europejczyków. Został on aresztowany przez miejscowych greków. Rozruchom zapobieżono.

Persagno 8-go października. — Poseł turecki w Cetynji oświadczył księciu czarnogórskiemu imieniem swojego rządu, że upełnomocnionym jest do prowadzenia układów celem załagodzenia sporu czarnogórsko-albańskiego. Książę mianował senatora Boza Petrowicza pełnomocnikiem do prowadzenia układów.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 10-go października.

Dzisiaj posłowie sejmu galicyjskiego wydają obiad dla Matejki. Wieczorem recepcja u marszałka Zyblikiewicza. Przygotowywa się na dzisiaj wspaniały pochód z pochodniami, w którym uczestniczyć będą reprezentanci mieszczaństwa i sztuki, młodzież uniwersytecka i politechniczna, stowarzyszenia i korporacje rzemieślnicze. Odegraną zostanie serenada.

Lwów 10-go października.

Dzisiaj otwarty został tutaj czwarty międzynarodowy targ zbożowy. Sejm galicyjski przedłużony będzie do d. 21 b. m.

Wiedeń 10-go października.

Zbiegły towarzysz Oberdanka został aresztowany w Toskanie. Jest aptekarzem.

Wiedeń 10-go października.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że bawiący tu od dłuższego czasu król Milan serbski dokłada wszelkich starań, aby zjednać sobie powszechną sympatję ludności. Za bilet na widowisko dobroczynne ofiarował 1000 złr.

Belgrad 10-go października.

Królowa Natalja przyjmowała deputacje wiernopoddańcze armji, obywatelstwa i stowarzyszeń dobroczynnych dam serbskich. Była to manifestacja w odpowiedzi na pogłoski *Gołosa* o spisku przeciw królowi Milanowi. Królowa Natalja wyjeżdża do Wiednia, gdzie bawi król Milan.

Berlin 10-go października.

Kreuzztg potwierdza, iż toczą się układy pomiędzy gabinetami o zaprowadzenie międzynarodowej kontroli finansowej w Egipcie przez rozszerzenie pełnomocnictw dzisiejszej komisji długu publicznego, złożonej z reprezentantów Anglji, Francji Włoch i Austrji (patrz Przegląd polityczny, *przyp. red.*).

Londyn 10-go października.

Times donoszą z Konstantynopola: Na notę W. Porty z d. 25 września odpowiadając, oświadczył lord Dufferin: Część wojsk angielskich opuściła już Egipt. Rząd królowej Wiktorji życzy sobie, aby reszta ich jaknajprędzej powrócić mogła do ojczyzny; ponieważ jednak Anglja położyła wielkie ofiary dla przywrócenia porządku w Egipcie i przyjęła na siebie wielką odpowiedzialność, musi ona zarządzić takie środki, aby trwałe i zupełne uspokojenie Egiptu zostało zapewnionem, ku czemu dalsza okupacja czasowa przez odpowiednią siłę wojskową angielską jest konieczna.

Londyn 10-go października.

Dzisiejsze *Times* donoszą z Wiednia: Anglja przeprowadzi rokowania w sprawie egipskiej z mocarstwami najbardziej interesowanemi, zwłaszcza z Francją, poczem przedstawi rezultat tych rokowań innym mocarstwom, celem uzyskania wspólnej zgody.

Paryż 10-go października.

Do Tunisu wysłano posiłki wskutek mnożących się napadów ludności miejscowej na francuzów.

Rzym 10-go października.

Mowa prezesa ministrów, Depretisa, wygłoszona w Stradelli uważaną jest w tutejszych kołach politycznych za akt zerwania dzisiejszej rządowej większości liberalnej z frakcją radykalną. Nabiera przeto znowu widoków sojusz umiarkowanej liberalnej lewicy rządowej ze stronnictwem umiarkowanej prawicy monarchicznej (t. z. konsorterją piemoncką, *przyp. red.*).

Londyn 10-go października.

Dzisiejsze *Daily News* donoszą z Kairu: Arabi basza uważa swe życie za zagrożone i założył protest przeciw surowemu obchodzeniu się z nim władz sądowych.

Paryż 10-go października.

Wczoraj zawartą została umowa z tutejszym *Comptoir d'escompte* o wypuszczenie 400,000 sztuk trzyprocentowych obligacyj rosyjskiego Towarzystwa zakaukazkich dróg żelaznych.

Petersburg 10 go października.

Ministerjum finansów zażądało od właścicieli fabryk szczegółowego objaśnienia jakiego rodzaju roboty i w jakim rozmiarze mogą być odpowiednie dla dzieci i niepełnoletnich.

Petersburg 10-go października.

Komisja do zreformowania miejscowych zarządów finansowych pracuje obecnie nad kwestją zarządu podatkami bezpośredniemi.

Petersburg 10-go października.

Powstał projekt ograniczenia wedle możności wydatków dróg żelaznych z dochodów eksploatacji na przedmioty nie mające bezpośredniego związku z potrzebami ruchu.

LOGOGRYF.

Sylaby: an, bek, brus, czo, dar, di, drze, el ir, joń, jów, jusz, kar, kaz, ko, lis, mal, ni, os, po, ra, skie, snek, ta, wa, tworzą 30 wyrazów, których początkowe litery z góry na dół tworzą powieść słynnego powieściopisarza polskiego, a końcowe z góry na dół jego nazwisko.

Znaczenie wyrazów:

1) Góra na Kaukazie.
2) Król szwedzki.

3) Wyspa w Europie.
4) Góra w Rosji.
5) Imię kilku królów Perskich.
6) Morze w Grecji.
7) Miasto w Polsce.
8) Miasto w Turcji Azjatyckiej.
9) Roślina warzywna.
10) Rzeka w Azji.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Przymus*).

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Łucja z Lamermooru“ (występ panny Varesi). Jutro: „Pan Twardowski“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Bitiński“, „W Alpach“, i „Prelegent“. Jutro: „Rozbitki“. — NOWY: Dziś: „Zemsta nietoperza“. Jutro: „Doktor Klaus“.

— *A. n.* W nrze 196 *Kurjera warszawskiego* u. czynioną została wzmianka o odświeżeniu kościoła parafjalnego we wsi Borzęcinie pod Warszawą Przebywający często w tej okolicy, znajduję za stosowne podać bliższe co do tego kościoła objaśnienia. Z dawnych lat, we wsi Borzęcinie istniał mały kościołek drewniany, który zgorzał w roku 1852. W miejsce takowego, w r. 1855, wzniesiony został kościół murowany podług planu budowniczego Żychlińskiego, mogący pomieścić tysiąc osób, miłą dla oka tak zewnątrz jak i wewnątrz zalecający się strukturą. Budowa ta nastąpiła głównie kosztem ówczesnej właścicielki Borzęcina, Konstancji z Rapackich Deskurowej, oraz jej męża i rodziców, przy gorliwej pomocy i zajęciu się ówczesnego proboszcza Jks. kanonika Mieszkowskiego. Obecnie zastaraniem teraźniejszego proboszcza, Jks. Pyszyńskiego, przy zasiłku pieniężnym p. Tekli Rapackiej i pomocy parafjan, urządzone zostały na pomienionym kościele piorunochrony. Oprócz tego, w miejsce oparkania z żerdzi, wzniesiony został parkan murowany z cegły na wapno i cement, z bramą i furtkami z żelaza kutego, z czterema po rogach onego kapliczkami, służyć mającemi do odbywania solennej procesji na Boże Ciało. Oparkanienie to, przyozdabiające znacznie Przybytek Pański, wykonane zostało przy współudziale p. Aleksandra Orodyńskiego, majstra mularskiego z Warszawy.—*K. Z.* (792)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 10-go października 1882 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.97	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.35	—.—
„ „ „ m.	99.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.90	—.—
„ „ „ II	91.85	—.—
„ „ „ III	91.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	90.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.70	—.—
„ „ małe.	86.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.85	—.—
II „ „ rs. 100	89.85	—.—
III „ „ rs. 100	89.85	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	75 —	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars	300.	296.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	300.	297.
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	143.	141.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1050.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	250.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	310.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1000.
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	1050.
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 150.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 12½.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 220 15/18.
Od Listów likwidacyjnych kop. 143⅓.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 9 października 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	550	6—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	7—
„ „ biała	—	—	750	8—
„ „ wyborowa .	—	—	830	870
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	5—	520
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	450	510
Owies . . . . 141 f.	—	—	250	3—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	50	60	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1800, żyta 1200, jęczmienia 30 owsa 60, grochu polnego korcy —.

Koniczyna czerwowa od rs — do —, biała od rs. — do —.

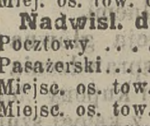
C E N Y Z B O Ż A.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d 9 października 1882 roku.

Pszenica wyborowa 142 — 147, średnia 130—141, ordynaryjna 90—110.
Żyto wyborowe 89—91, średnie 85—88, ordynaryjne 80—84.
Jęczmień wyborowy 80—92, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 84—87, średni 77—82, ordynaryjny 72—75.
Groch 95—110. **Gryka** 95—104. **Kasza jaglana** 115 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity z d. 5 października.
Hurt. skład. wiadro rs 7.90². garniec rs. 2.57.

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.	11	10 r.	5	55 p.
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	9	30 r.	—	—
wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klassy.	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy.	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy.	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy.				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. tow. do N. Dworu	4	12 pp	9	12 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski.	9	07 w.	8	17 r.
Miejsc. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miejsc. os. tow. do Pilawy.	4	12 w.	10	23 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Ogłoszenie.

KOMITET

Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku,

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze jego, mieszczącem się w domu № 8, przy ulicy Ciepłej w Warszawie, powtórna licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, pomiędzy konkurentami, deklaracje składającymi, na sprzedaż 40 do 50 000 pudów soli w roku bieżącym na warzelni Ciechocińskiej wyprodukowanej, poczynając od ceny kopiejek **czterdziesci pięć** za pud.

Mający chęć ubiegania się o to kupno obowiązany jest złożyć w gotowiźnie tytułem zadatku summę rubli **cztery tysiące**, która nieutrzymującemu się na licytacji zaraz zostanie zwróconą; — suma zaś złożona przez utrzymującego się, zostanie zatrzymaną i przy odbiorze ostatnich partyj soli, na poczet ogólnej należności za sól postąpionej zaliczoną mu zostanie bez procentu. Nadto na koszta ogłoszenia licytacji złożyć należy rs. 45.

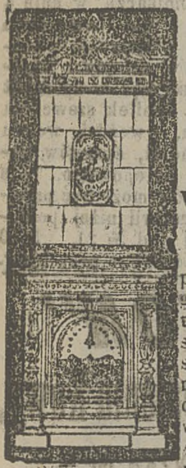
Dalsze warunki przejrzeć można w Kancelarji Komitetu każdodziennie, do godz. 3 po południu, z wyjątkiem świąt. 2470r

Ogłoszenie.

Wójt gminy Mokotów,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 10 (22) Października r. b., o godzinie 10 rano w Mokotowie, w fabryce cegielnianej p. Witkowskiego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację cegła wypalona w ilości sztuk 120,000.

Licytacja zacznie się od rs. 6 za tysiąc, a to za podatki skarbowe. 2471r



2475r

COHN
et
Leichtentritt
w Warszawie,
Orla Nr 7,

polecają bardzo piękne zagraniczne **piece porcelanowe, Kominki** Renaissance.— Nadto twarde jak stal **Posadzki** ze sztucznego kamienia w różnych deseniach, **Tafle** mozajkowe i glazurowane **Rury** z glinki ogniotrwałej, nie ulegające zepsuciu.

Kilka Bon francuzek 2473r

wprost z Paryża przybyłych, natychmiast do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Łudzyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.

Ogłoszenie.

Fabryka wyrobów metalowych w Koniecpolu, po Ig. Stattlerze, została objętą od 1 Października tegoż samego roku 1882 przez syna Kazimierza, gisera, który powrócił po 13 latach, będąc w Wiedniu. — Fabryka ta przyjmuje wyroby cukrownicze, gorzelniane, mechaniczne urządzenia, oraz wyroby kościelne i domowe, jako to: **Dzwony, Lichtarze z białego metalu,** żelazka, moździerze, klamki do budowy domów. Wszelkie obstalunki będą przyjęte loco Koniecpól i roboty będą jak najdokładniej wypracowane i po najtańszych cenach 5578

BALE DĘBOWE

4-calowe, sążni 260.

DESKI DĘBOWE

1½ cala grube, sążni 280 i brzostowe 1½ cala grube, sążni 124, są do sprzedania częściowo lub razem. Kupującym całą partję, odstąpi się stosowny procent. — Bliższa wiadomość w **fabryce powozów M. Ziemińskiego, Długa № 16.** 5595

C E N Y
WĘGLA I DRZEWA
w Składzie Głównym
F. ŁAPIŃSKIEGO,
W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop. 5.
" " z własnej kopani „Jan", grubego, z odstawą .	rs. 1 kop. —
" " " " kostkowego z odstawą	rs. — kop. 95.
" " drzewnego do samowarów z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco Skład główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego z odstawą . .	rs. 15 kop. —.
" " " Olszowego " "	rs 16 kop. —.
" " " Brzozowego " "	rs. 17 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechę Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

2419r **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

Fabryka tabaczna
„UNION"
WARSZAWA,
ulica MARSZAŁKOWSKA Nr 27,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na następujące nowe gatunki cygar

La Maravilla	za 100	sztuk	6 rs.
La Unica	" 100	"	4 "
La Delicia	" 100	"	4 "
La Favorita	" 100	"	3 "

Jednocześnie polecamy wszelkie inne znane nasze wyroby łaskawym względom Szan. Konsumentów. r2469

Komunikacja telefonowa,

!!!Od 25 kop.!!!

Od 25 kop. | Od 25 kop.

Chodniki ceratowe, od 25 kop.
" kolorowe, " 30
Dywaniki pod umywalki " rs. 1.50.
" pod stoły " " 3. —

z własnej fabryki polecają

F. WIERZBICKI I S-KA,

róg Wierzbowej i Trębackiej. r2469

!!!Od 25 kop.!!!

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Października r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wzniesienie budynku drewnianego na skład różnych przedmiotów, na Cmentarzu Powązkowskim, od sumy anszlagowej rs. 593 kop. 47½.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 60, i na koszta ogłoszenia rs. 18, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklaracje, mocą której podejmuje się wznieść budynek, drewniany na skład różnych przedmiotów na Cmentarzu Powązkowskim, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 60, i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2451—r

Nr 45. J. MOTTIER nr 45,

poleca Szan. Paniom na sezon obecny, kapelusze damskie, dziecinne, oraz przyjmuje suknie do roboty po cenach przystępnych. Nowy-Świat № 45. 5583

Zginął Zegarek złoty

stary, męzki, kryty, ankrowy, kapsel mosiężny, z pozłacaną dewizką. — Łaskawy znalazca otrzyma nagrodę 10 rs. za odniesienie do p. **Potonié.** Trębacka 9, m. 16. 5600

Do nowo-kompletującej się Dworskiej

Orkiestry w St.-Petersburgu,

poszukiwani są Muzycy, grający na różnych instrumentach, pod bardzo korzystnemi warunkami.—Osoby zgłaszające się winni grać na dwóch instrumentach, rzniętym i dętym, winni byc poddanymi Rossyjskiemi.—Bliższa wiadomość przy ulicy Gnojnej № 1, mieszkania 21, od godziny 3 do 6.—Tamże jest **Fianino** zagraniczne, orzechowe do wynajęcia. 5575

5581 **KAWA JAMAIKA,**

mniej znany u nas gatunek tej kawy, pierwszy raz w roku zeszłym sprowadzony, u znawców i amatorów prawdziwie dobrej kawy, szczególne znalazł uznanie. Nowy transport tejże kawy, otrzymał i Szanownej Publiczności poleca Skład Win i Towarów Kolonjalnych **Edmunda Langner,** dawniej Riedla, przyrządzoną do gotowania, z dodaniem Mokki, przez fabrykę palenia kawy „**Pluton**," w puszkach również mieć można.

Potrzebny Wspólnik

z kapitałem od 4 do 9,000 rubli, do **Hofmanowskiej Parowej Cegielni.** Zysk, w najgorszym razie po rocznym obrachunku 200%. Znajomość fachu zbyteczna, lecz prowadzenie kassy i rachunków.—„Prawo hypoteczne." — Oferta „Cegielnia" przyjmuje Kurjer Warszawski. 5584

Dla założenia Ogrodu i Parku, potrzebuję

Ogrodnika kawalera,

teoretycznie i praktycznie obznajmionego w swym fachu. Dam wynagrodzenie i utrzymanie sowite. — Oferty adresować: Paweł Jagmin przez Kobryń, majątek Dywin, Grodzieńska gubernja, 5586

Dnia 7-go Października, jadąc z kolei Petersburskiej, o godz. 8-ej wieczorem, w bliskości Cerkwi dorożką, z takowej znikł czarny, średniej wielkości, skórzany

5588 **SAKWOJAŻ**

w którym znajdowały się: złoty z łańcuszkiem damski Zegarek, 2 pary złotych Kolczyków, koralowy garnitur i inne drobiazgi damskie.—Ktoby mógł dać pewne wskazówki o istnieniu takowych, po zgłoszeniu się do p. Rożkowskiego Inżyniera na ulicę Jerozolimską № 38, otrzyma nagrody rs. 25.

r-2468 **Spółka jedwabnicza.**

Kilkaset **drzewek morwy białej** (morus alba) zdatnych do hodowli jedwabników i do parków, wprowadzonych w korony i bogatych w korzenie, przesadzane bowiem były trzy razy, jest do zbycia w Ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka 36) po kop. 15, na miejscu. Opakowanie kosztować będzie k. 50. za sto sztuk; koszt przesyłki (tylko za pośrednictwem Dróg Żelaznych) wedle odległości.

Ktoby życzył sobie z młodych ludzi, kawalerów, znaleźć bardzo

tanie Mieszkanie

przy familji, lub Rodzice umieścić chłopców na stancję, raczą zgłosić się na ulicę Mostową № 18, mieszkania 4, dla bliższego porozumienia się. 5590

W czasie pożaru w osadzie Kodeń, powiatu Bielskiego, w dniu 20 Czerwca 1881 roku, zaginiony został

Sola-Weksel

wystawiony przez Berka Aurbacha z dnia 13-go Października 1880 r. na rs. 300. Znalazca zechce takowy zwrócić właścicielowi za nagrodą, nadmieniam, że nikt z takowego korzyści mieć nie może, gdyż właściwe zastrzeżenie zrobionem zostało. 5577

Froter

posiadający liczne rekomendacje, przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, woskową i terpentynową farbą: co wykonywa **najsumienniej.** — Świętokrzyzka № 25, mieszk. 20. 5596

K. DEKUBANOWSKI,
Miodowa № 1.

Tapeciarz i Malarz pokojowy,

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w ten zakres, po jaknajumiarkowańszych cenach i odnawia sklepy w najprędszym czasie. 5591

O S O B A

posiadająca języki niemiecki i francuzki, poleca się za **towarzyszkę do podróży za granicę.** Wiad. Piękna 1D, m. 3. 5599

Nauka Pisania

dla użytku szkół elementarnych rzemieślniczych i miejskich,

przez

Franciszka Łozińskiego.

Cena egzemplarza **kop. 15.**

Nauka Pisania

dla użytku szkół średnich,

przez

Franciszka Łozińskiego,

Cena egzemplarza **kop. 3C.**

Wyszły w nowem wydaniu nakładem **Michała Glücksberga** księgarza, przy ulicy **Nowy-Świat № 55.**

Znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach. 2462r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

posiada na głównym składzie dzieło p. t.:

Mikołaj Rej z Nagłowic.

Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego.

Według wydania z r. 1560 wydał

STANISŁAW PTASZYCKI.

Zeszyt 1, 2 i 3 po kop. 75.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 2466r

---

Redakcja „Kłosów”

ma zaszczyt donieść swym Prenumeratorom, że jako premium bezpłatne przeznaczyła za ten rok kopię oleodrukową znakomitego obrazu W. Pruszkowskiego **„Zgon Anhellego“.** Prawo do tego premium mają wszyscy, którzy z chwilą rozpoczęcia wysyłki oleodruku będą prenumeratorami „Kłosów“. Prenumeratorzy zamiejscowi, życzący sobie otrzymać premium bezpłatne, powinni nie później jak do d. 1 Listopada r. b. nadesłać pod adresem wydawcy **kop. 50** na koszta przesyłki i opakowania.

Cena oleodruku dla nieprenumeratorów wynosi **rs. 5**, z przesyłką pocztową **rs. 6.**

Kłosy kosztują w Warszawie rocznie **rs. 8**, półrocznie **rs. 4**, kwartalnie **rs. 2.** Na prowincji w Królestwie i Cesarstwie wraz z przesyłką pocztową rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3.**

Adres: **S. Lewental** w Warszawie, **Nowy-Świat Nr 39.** 2242r

---

O czytaniu Biblji.

Odpowiedź dana Ks. R. Filorkowskiemu na książeczkę jego pod tytułem: „Rozmowa o czytaniu biblji;—przez **Ks. W. P. Angersteina.**—Cena kop. **5.**—Do nabycia w księgarni **E. OLAWSKIEGO, Świętokrzyska № 11.** 5475



DO SPRZEDANIA:

Buldoczka czystej rasy angielskiej, zęby na wierzchu, **pinczerek** czarny maleńki, rozmaite **gołębie i kury.**—Pawia № 41a, w bawarji. 5547-

---

KIT ZIMOWY

i **Wałki** z **waty** do **okien**, poleca główny skład zapałek i wyrob. chemiczn. **T. Kozłowskiego,** dawniej **W. Dzisiewskiego,** Senatorska № 25. Tamże potrzebny **Uczeń** i do sprzedania **Kassa ogniotrwała** małego rozmiaru. 5498

Trumny metalowe

dla dorosłych, ozdobne, od 28 rs. Ubrania żałobne, pośmiertne, wszelkie efekta pogrzebowe załatwianie pogrzebów w magazynie żałobnym Nowy-Świat № 54, 1 piętro od frontu. 5503

W znaczniejszych Księgarniach nabyć można nowo-wydane dziełko p. t.

GRY I ZABAWY DLA MŁODZIEŻY,

oraz z opisem kar odbywanych za fanty.—Powyższa książeczka zawiera blizko 200 gier, jako to: Gry w piłkę, gry na otwartem powietrzu, gry w mieszkaniu, gry ustne, gry pisane **Cena kop. 60.** — Skład główny w księgarni **J. KAUFMANA w Warszawie, Nowy-Świat № 62.** 5459

SĄD I OGRÓD OWOCOWY

E. JANKOWSKIEGO

wydanie drugie, bardzo znacznie powiększone, z licznemi drzeworytami i litografjami (str. 510) **po rs. 3,** u autora **(ul. Nowogrodzka 36.** Ogród Pomologiczny). r 2199

---

12. Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO I SYNA,

otrzymał **WIELKIE TRANSPORTA: KASZMIRÓW** czarnych i kolorowych, **MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH ADAMASZKOWYCH** i gładkich w różnych kolorach, na suknie damskie; **ARMURÓW I ADAMASZKÓW** czarnych jedwabnych i wełnianych, na Salopy i Okrycia damskie; **ADAMASZKÓW** jedwabnych w różnych kolorach; **PLUSZÓW** jedwabnych i wełnianych, gładkich i fantazyjnych, czarnych i kolorowych; **AKSAMITÓW** czarnych i kolorowych; **SATIN MERVEILLEUX, SATIN DE LYON i SURA,** czysto jedwabne, we wszystkich kolorach; **ATŁASÓW** czarnych, czysto jedwabnych, na Salopy; **ATŁASÓW** kolorowych; **WELWETÓW** czarnych i kolorowych; **KORTÓW, FLANELI, CHUSTEK** wełnianych i Himalaja; **SZALI** francuzkich, oraz **WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW** w jasnych kolorach, jedwabnych i wełnianych, na wieczory i zabawy.

MAGAZYN mając za zasadę od początku swojej egzystencji **MAŁYM PROCENTEM SIĘ ZADAWALNIAĆ A CZĘSTYM,** towary po cenach możliwie nizkich, jak dawniej tak i obecnie sprzedaje, nadmieniając, że na Składzie swym posiada także i towary tańsze. 5508

Stowarzyszenie Spożywcze

„MERKURY“

posiada SKLEPY:

Nr 1.	**Nowy - Świat pod**	**Nr 76.**
Nr 2.	**Podwal**	**Nr 17.**
Nr 3.	**Elektoralna**	**Nr 33.**
Nr 4.	**Marszałkowska**	**Nr 45.**
Nr 5.	**Nowolipie**	**Nr 3.**
Nr 6.	**Krucza róg Hożej**	**Nr —**
Nr 7.	**Twarda pod**	**Nr 18.**

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych**.

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, ktory opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17. 2425r

---



Magazyn mebli

nowych i używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska № 60, róg **Zielonego Placu,** 1-sze piętro. 2260r

Wielki wybór Mebli nowych i używanych.—Obstalunki stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

Potrzebni są

Uczniowie

do zakładu drzeworytniczego Władysława Bojarskiego.—Rymarska № 6, prawa oficyna, 2-gie piętro. 5488

Fabryka Kapeluszy słomkowych i filcowych, oraz Piór strusich i fantazyjnych

K. CUKIER

Świętojerska 20,

poleca się wielkim wyborem najnowszych kapeluszy i piór

Uwaga. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 5491

Nadszedł z Rosji świeży transport

MASŁA

solonego i topionego w małych beczułkach, które wyłącznie sprzedaje się u K. Aquilino, ulica Włodzimierska № 11A. 5501

W każdym czasie do wynajęcia przy ul. Włodzimierskiej № 11a, na 1-m piętrze

APARTAMENT

składający się z 10 pokoi, przedpokoju, kuchni, wanny, waterklozetu, kwiatnika z fontanną, z lampami gazowemi, może być stajnia i wozownia. 5500

Buljon Ukraiński!

dawno oczekiwany, nadszedł do

Składu Herbaty i Towarów rossyjskich

T. Stanisławskiego,

róg Nowo-Senatorskiej. 2455

Ktoby miał do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w dobrej glebie, bezwarunkowo parowolnej, z dostateczną ilością łąk, rozległości od 10 do 20 włók, bez serwitutów. w blizkości kolei żel. położony, raczy nadesłać opis majątku szczegółowy, i warunki kupna pod adresem Stępniewskiego, ulica Długa № 37, 2-gie piętro, mieszk. № 6. Pośrednictwo wyłącza się. 5543-

---

Nagrody rs. 100.

W zeszłą niedzielę, to jest dnia 8 Października r. b., w przejściu ulicą Świętokrzyską, Jasną, około Zielonego Placu zgubiono rs. 750 papierami bankowemi. Łaskawy znalazca zatrzymawszy rs 100, resztę to jest 650 rubli, raczy zwrócić poszkodowanemu zarządzającemu domem № 1400 Tom. Kosińskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Ogrodowej № 18. 5574-

---

W dniu 4 Października, z mieszkania kupca A. Koźmińskiego w mieście Kole, 2456r-

SKRADZIONE ZOSTAŁY

różne kosztowności, weksle i jeden bilet premiowy 2 emisji z r. 1866 Serja 11817 № 25, z 27 kuponami.—Uprasza się pp. Bankierów o zwrócenie uwagi, a dostarczającemu wiadomość zapewnia się nagrody rs. 25.

SOLA-WEKSEL

na sumę rs. 40,000,

wystawiony d. 1 Czerwca r. b., przez barona Ad. Pilar-Pilchau, na zlecenie firmy C. & E. Ungern-Sternberg, (w Dago-Kertell, na wyspie Dago), płatny w dniu 1 Listopada r. b., opatrzony w indos in blanco, tejże firmy, zaginął. — Ostrzega się, aby nikt wekslu powyższego nie nabył, gdyż kroki prawne przeciw wypłacie tego wekslu, gdzie należy są przedsięwzięte. 5557

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

SAINT RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

543 Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Prop^re^ du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dr^a^ Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711 Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Kocha, Krakowskie-Przedmieście.** 2166

APTEKA A. TURSKIEGO,

Karmelicka Nr 10,

stale zaopatrywana we wszystkie środki nowo-wprowadzone w medycynie, w specjalne lekarstwa krajowe i zagraniczne, Wina lekarskie i Trany, poleca

Wody mineralne świeżego czerpania,

oraz

Czekoladki przeczyszczające,

których skuteczne działanie przy doskonałym smaku, czyni je szczególniej dogodnemi w użyciu dla dzieci i osób z trudnością znoszących inne środki tego rodzaju. Do nabycia w Aptekach: Kuśmierskiego, Popiela i Wilczyńskiego, Wendy i Wiorogórskiego. 5522

NIEMKA

znająca także język francuzki poszukuje odpowiedniego zajęcia, lub też do zarządu domu.—Ulica Złota № 8, mieszk. 1. 5521

Jeszcze 200 panien,

uzdolnionych do szycia gorsetów, potrzeba do nowo zakładającej się parowej fabryki gorsetów. Nieumiejące a obeznane z maszyną. wyucza się przez umyślnie sprowadzone instruktorki, w ciągu dni ośmiu bezpłatnie. Wiadomość w fabryce Grzybowska № 39, u L. Feinsteina. 5551-

Kto ma do pożyczenia na rok

RS. 750

na pewność hypoteczną. raczy swój adres zostawić w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. M. № 100. 5554

Jest do wynajęcia suchy, widny 5552-

Spichrz z górą,

zdatny na skład towarów wszelkiego gatunku. Wiadomość w sklepie Jos. Vogel et Comp., przy ul. Elektoralnej pod № 790/19.

Moszcz kuracyjny z winogron.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykanie pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **Moszczu,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki **kop. 50** i nabywać można:

w Składzie głównym Win Kaukazkich i Krymskich

BRACI KEMPNER,

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 5,

oraz we wszystkich filjach tegoż składu. 2333r

PEPTONA DEFRESNE

(MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878 r.

Peptona Defresne zawiera podwójną ilość swej wagi mięsa zupełnie przygotowanego do zażycia i kompletnie rozpuszczalnego. Jest ona w stanie utrzymać życie bez wszelkich innych pokarmów i używa się zawsze skutecznie przeciw:

Chorobom żoładka: (Gastralgja, Rozjątrzenia, Gastryt) Anemji, Konsumpcji.	**Chorobom kiszkowym:** (Djarrje, Dyssenterje, Rozjątrzenia) W czasie konwalescencji.

DOZA: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie

DEFRESNE, APTEKARZ I KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego. —646—

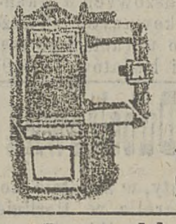
Pozostawiono do sprzedania:

2 Szeslongi, Fotel, Napoleonski, a także znajdują się **2 Garnitury Mebli,** oraz przyjmują się wszelkie roboty Tapicerskie, po cenach umiarkowanie nizkich.—**Leszno № 15.** 5329-

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Poszukiwanie agentów.

Posiadam przywilej na wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży w Cesarstwie Rossyjskiem hektografów, poligrafów i tym podobnych aparatów do kopjowania.— Wyrób, sprzedaż i używanie takich aparatów przez osoby trzecie, bez mego pozwolenia jest nadużyciem mego przywileju, pociągającem za sobą odpowiedzialność karną. W skutek tego upraszam osoby pragnące nabyc wyłączne prawo sprzedaży tych aparatow i poszukiwania podrabian takowych w granicach Królestwa Polskiego, o wejście ze mną w umowę. Propozycje adresować proszę do kantoru mego: **„Laboratorjum poligraficzne M. J. Alisowa. S.-Petersburg, Mała-Mieszczańska № 4".** 2408r

Nowo-otworzony Magazyn

Strojów i Sukien damskich Marji Marcinek

z WIEDNIA

ulica Niecała № 11, 1 piętro,

(Hotel Brühlowski). 5505

Magazyn poleca najświeższe modele zagraniczne, oraz przyjmuje wszlkie zamówienia strojów i sukien damskich, ze swoicn. jak i powierzonych materjałów i wykonywa z prawdziwą praktyką i gustem powierzonych mu robót i z uznaniem zupełnem Szan. Klijentek Cena umiarkowana.—**Marja Marcinek.**

Zakład stolarsko-tapicerski Józefa Witkowskiego,

ELEKTORALNA № 19,

Meble gotowe wszelkiego rodzaju, garnitury wyścielane, wszystko własnego wyrobu; przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie, ceny przystępne. 5294

Fabryka Bilardów Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

Specjalny Magazyn Bielizny

pod firmą

JÓZEF i S-ka,

Elektoralna № 5, vis-à-vis Banku,

w Warszawie.

Koszule męzkie, cretonowe, z kołn. i mank. prane, elegancko wykończone, w różnych fasonach, od rs. 1.20 do rs. 2. 50.

Koszule męzkie czysto płócienne, w wielkim wyborze, od rs. 2.50 do rs. 5.

☞ Specjalne Cenniki Bielizny na żądanie odwrotną pocztą wysyłamy. 5469

JÓZEF i S-ka.

Surprise pour les dames.

Skończywszy praktykę w domu Strojów Damskich u **„Marguerite l'Avenue de l'Opera" w Paryżu,** otworzyłam pracownię ubiorów damskich i dziecinnych, w której wykonywam roboty według najświeższych fasonów przywiezionych z Paryża, oraz z najlepszemi do takowych dodatkami.—**Nowy-Świat № 46, 1-sze piętro.**

5259 **HENRIETTE.**

Aniela Siwińska.

Po powrocie z zagranicy, otworzyła Pracownię Strojów i Sukien damskich, w domu pod **№ 33 przy ulicy Elektoralnej, w dziedzińcu na 1-szem piętrze,** i jak poprzednio tak i obecnie, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące, **które** z całą elegancją, gustownie i śpiesznie wy**konywane będą.** 5548-

Nauka i wychowanie.

Niemka dobrego wychowania życzy przyjąć miejsce bony. Wiadomość w zarządzie domu № 11 ulica Gnojna. 13116

Angielka młoda, wykształcona, przybyła świeżo z Londynu; może poświęcić kilka godzin dziennie na konwersację. Wiadomość u szwajcara w domu p. Kruze № 1, ulica Wiejska. 1371

Student uniwersytetu udziela lekcje. Krzywe-Koło № 12, u rządcy domu. 12703

Nauczycielka posiadająca gruntownie, język polski, francuzki i niemiecki, z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: Chmielna 54, m. 1. 12770

Osoba z patentem Instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonii, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. Chmielna № 46, mieszkania № 6. 12933

Nauczycielka, córka pastora, posiadająca wyższy patent, specjalnie z niemieckiego języka; oraz znająca język ruski, pragnie udzielać lekcje na pensjach, lub w domach prywatnych. Pańska № 8, w podwórzu, drugie piętro, mieszkania № 11. 12995

Były student de la Faculté de Droit de Paris i Warszawskiego Uniwersytetu, daje lekcje języka francuzkiego po umiarkowanej cenie. Królewska № 23, miesz. 48. 13058

Student uniwersytetu przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcyj, w zakresie kursu gimnazjów męzkich i żeńskich, specjalnie zaś matematyki. Oferty proszę składać: Chmielna 32—18, L. L. 13122

Profes. de Prechamps. Długa 23, Eldorado. Francuz młody, wykształcony, szuka posady lub lekcyj, za cenę umiarkowaną.

Bona niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Leszno № 67, m. 26.

Potrzebną jest zaraz paryżanka wykształcona, w średnim wieku, na wyjazd, na korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze J. Ściborowskiego. Nowo-Senatorska № 4.

Lekcje introligatorstwa po zakładach i domach, z dodaniem własnych narzędzi, udziela osoba która prowadziła własną fabrykę. Wiadomość od godz. 11 do 2, Wspólna № 21, mieszkania 17. 1376

Francuzka młoda, jest do umieszczenia natychmiast. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Guwernantka polka, posiadająca doskonale ruski, francuzki i niemiecki język, poszukuje demi-place lub lekcyj. Wiadom. w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 13259

Lekcje muzyki na fortepianie udziela u siebie i na mieście osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, Nowolipie № 15, miesz. 11, od godz. 11—3. 13249

Nauczycielka z wyższym patentem, życzy udzielać lekcje przedmiotów klasycznych, oraz języków: polskiego, rosyjskiego, francuzkiego i niemieckiego. Hoża № 14 lit. B, mieszkania № 8. 13185

Nauczycielka potrzebna jest na wieś o dwie mile od Warszawy, do początkujących dzieci, szczególniej wymaga się języka niemieckiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, kantor loterji A. Godzińskiej. 13235

Lekcje muzyki, życzy udzielać młoda osoba z patentem Instytutu. Ulica Krucza, domu № 4, mieszkania 7. 13217

Posady i prace.

Panna do staników, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest zaraz. Nowy-Świat 68, mieszkania 36. 13274

Panny do kwiatów, oraz uczennice potrzebne są do fabryki Zadzińskiej, Długa 16.

Uczeń potrzebny jest do magazynu bławatnego W. Kleczyńskiego i S-ki, Krakowskie-Przedmieście № 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej. 13096

Panny. Maszynistki i podręczne, potrzebne są do bielizny. Rymarska 12, miesz. 9. Tamże jest do sprzedania maszyna Singera, zupełnie nowa. 13164

Osoba przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, oraz na zarządzie i prowadzeniu domu. Świadectwa ma. Pragnie przyjąć odpowiednie miejsce na wsi lub w Warszawie. Obowiązek może przyjąć zaraz. Wiadomość: ulica Elektoralna № 28, w bramie na dole, stróż wskaże.

Osoba uzdolniona w kroju sukien damskich, zarządzająca lat parę jedną z większych pracowni, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Chmielna № 6, miesz. 17. 12826

Panienka młoda, życzy umieścić się do towarzystwa, wyręczenia pani lub do dzieci. Freta № 16, drugie piętro u rządcy.

Człowiek młody, dobrej konduity, który ukończył klas trzy i posiadający kaucji do 50 rs., poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. R.

Rządca gospodarz, samotny; gajowy, na stół dworski i niańka do dziecka, potrzebni zaraz. Wiadomość: Królewska № 1, u stróża. 12962

Panna znająca krawiecczyznę i umiejąca szyć na maszynie, potrzebna jest. Zgłosić się może do godziny 9 rano, a po obiedzie od 4—7, w domu pod № 1884 przy ulicy Przyrynek, gdzie zakład starców. 13210

Człowiek młody, z kaucją rs. 3,000, poszukuje posady w Warszawie: kasjera, pełnomocnika, inkasenta i t. p., z wykształceniem w zakresie gimnazjum, znający język rosyjski gruntownie. Ktoby się wystarał podobnej, otrzyma rs. 100. Oferty uprasza się składać w kiosku przy Koperniku, pod lit. R. 1/10. 1374

Maszynistka do bielizny potrzebna. Marszałkowska 37, mieszkania 8. 13212

Człowiek w sile wieku, kawaler, obeznany dokładnie z gospodarstwem rolnem teoretycznie i praktycznie, oraz posiada język rosyjski, poszukuje stosownego zajęcia zaraz. Wiadomość pod adresem W. M. w Płocku, hotel polski. 13258

Stadtreisender poszukuje się na Warszawę za prowizją, z kaucją 150 rubli lub poręczeniem. Człowiek inteligentny. Adres G. G. G. w Kantorze Kurjera. 13243

Subjekt z dobremi świadectwami, znajdzie zatrudnienie w składzie obić Seweryna Mazur i S-ki przy Placu teatralnym. 1370

Inkasent potrzebny zaraz, posiadający rekomendację i kaucję w gotowiźnie rs. 500. Wynagrodzenie rs. 40 miesięcznie, nadto procenty. Adresy proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. X. 100. 13271

Osoba dobrze wychowana, życzy przyjąć zarząd domem w Warszawie, za stół i mieszkanie. Wiadomość: Nowolipie № 53a, mieszkania 9. 13272

Osoba szyjąca na maszynie, znająca krawiecczyznę, opatrzona świadectwami poszukuje miejsca dla siebie. Adresy proszę składać na ulicy Świętokrzyzkiej № 24, w sklepie pieczywa, obok fabryki gorsetów.

Panna do maszyny, potrzebną jest do fabryki gorsetów. Krakowskie-Przedmieście № 53, 1-sze piętro. 13240

Osoba przybyła z prowincji, potrzebuje obowiązku gospodyni, znająca się na gospodarstwie i kuchni. Ulica Warecka № 3. Wiadomość u stróża. 13237

Panna kompletnie uzdolniona do strojów, potrzebna jest zaraz do magazynu mód. Ulica Niecała № 6. 13233

Inkasent potrzebnym jest zaraz za kaucją. Wiadomość: Piękna № 8, w fabryce parowej toreb papierowych, od g. 8—12 rano.

Osoba świeżo przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub też na prowincji. Oferty składać można pod liter. Z. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 13221

2 panny zdolne, maszynistki, potrzebne są do bielizny męzkiej. Wiadomość: ul. Ciasna, przy Świętojerskiej, obok fabr. Ewansa, do rządcy domu, № 1791/2. 13255

Panny potrzebne są do roboty sukien damskich. Nowy-Świat № 7, m. 31. 13245

Sklepowa potrzebna jest do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Hoża № 5. 13264

Panny podręczne potrzebne są do kwiatów, oraz do nauki. Ulica Senatorska № 31, mieszkania № 44. 13269

Panny potrzebne są do krawiecczyzny i uczennice. Ul. Pańska № 17, m. 15. 13273

Mężczyzna młody umiejący czytać, pisać i mówić językiem polskim, niemieckim, mało-ruskim i francuzkim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod adresem (Przemysław 95), składać w kantorze Kurjera Warsz. 13222

Kupno i sprzedaż.

Kaszmiry francuzkie czarne, bardzo piękne, a tanie, sprzedają się w domu p. Bekkera. Nowy-Świat № 18, na dole. 1247

Do sprzedania suknia ślubna poult de soie, zdobiona koronkami, kwiaty i wszystkie przybory; lampa wisząca, trzy-ramienna i harmonja o 21 tonach, wszystko za bardzo przystępną cenę. Śliska № 16, m. 6.

Dano w komis do sprzedania 2 garniturki mebli, a szczególnie jeden jedwabny, bardzo ładny, w magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciwko Zielonego Placu.

Fortepian prawie nowy, jest do sprzedania fabryki A. Hofera. Bielańska № 9, hotel Paryzki, w składzie narzędzi chirurgicznych F. Balukiewicza. 13024

3 Bilety na wydzierżawione polowanie są do odstąpienia. Wiadomość w sklepie p. Winklera, Tłomackie № 9. 12925

Meble wiedeńsko-koszykowe, z powodu wyjazdu pozostawione do sprzedania. Ul. Freta № 44, stróż wskaże. 1349

Partja starej żelaznej blachy do sprzedania. Miodowa № 11. Wiadomość w biurze właściciela domu. 12801

Fortepian z powodu wyjazdu jest do zbycia. Ulica Zgoda № 1 lit. b. 13225

Meble do sprzedania. za b. przystępną cenę, 2 garnitury mebli, rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, łóżka, komody, stoły, stoliki. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 12773

Zamiast 4, tylko 1 rubel 38 k, wydaje kupujący nową chińską herbatę. Elektoralna 5. „Orient." 12716

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, toaleta, firanki, regulator. Twarda № 6, po lewej stronie, w pałacyku, lokalu 41. 12932

Pianina nowe Berlińskie, do sprzedania i wynajęcia, oraz używane. Fortepiany: Małeckiego koncertowy z angielską mechaniką, sześcioma szprejcami i blatem belgijskim, drugi z wiedeńską mechaniką. Kralla i Seidlera i zagraniczny. Nowogrodzka 25, mieszkania 29. 11870

Fisharmonja do sprzedania, czarna, o 5-u oktawach i 5-u rejestrach. Krucza № 21, w fabryce fortepianów T. Biernackiego.

Fortepiany nowe, własnej fabryki, oraz używane, w wielkim wyborze, Kralla, Hofera, Zembrzuskiego, Budynowicza, Besendorfera i wielu innych, są do sprzedania, wszelką reperację i strojenia takowych przyjmuje fabryka T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 12646

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 12796a

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino czarne, z fabryki Hofera, o 7 oktawach, zupełnie nowe, z silnym głosem, za cenę przystępną. Wiadomość: Chłodna № 48, mieszk. 13, od 10 do 2. 12930

Fortepian w dobrym stanie, o 7-miu oktawach, jest do sprzedania. Piekarska № 2, na 1-m piętrze. 13130

Do sprzedania tanio: lando za rs. 350 powóz 4-osobowy, za sr. 280; kareta mała, za rs. 300. Wszystko w dobrym stanie, bez pośrednictwa. Cena stała. Wiadomość: Nowy-Świat № 17, u stróża. 13152

Meble do sprzedania: garnitur, szafa rozbierana, szafka do bielizny, szafka nocna, para łóżek medaljonowych, krzesła gruszkowe, stół i krzesła dębowe, rzeźbione; kredens, stolik do samowaru, lustra, tremo, konsolki, szeslong, fotele, zegar, dywan, gzemsy do firanek i statki kuchenne. Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo. 13194

Umeblowanie z 5 pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 9, mieszkania № 9. 13198

Wyprzedaż mebli dębowych rzeźbionych, do sali jadalnej, szafy dla uczni. Nowo-Senatorska № 2, stara-poczta. 13165

Płaszczyk damski, syberynowy, szeroko pluszem okładany, prawie nowy, oraz garnitur nurkowy, do sprzedania, za bardzo nizkie ceny, przy ulicy Marjańskiej № 4, mieszkania № 1. 13277

Do sprzedania: futro męzkie, szopy, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 40 i skrzynia drewniana $3\frac{1}{2}$ łokcia długa, $1\frac{1}{2}$ wysoka i tyleż szeroka, mocno okuta, zdatna do przewozu towarów, za rs. 15. Krucza № 1, III-e piętro. 1378

Meble tanio, parę garniturów: otomanka, sofy, szeslongi, kozetka, foteliki, za trwałość daje się gwarancję.—Tamże przyjmują się meble, materace, do przerabiania. Bielańska № 4, u tapicera. 13280

Futra do sprzedania: futro elki męzkie i skonksy, w bardzo dobrym stanie, na osobę wysokiego wzrostu. Wiadomość: Plac Resursy Kupieckiej № 28, mieszkania 8, II-e piętro. 13279

Z powodu wyjazdu, do sprzedania tanio fortepian, garnitur utrechtowy, lustra amatorskie, toaleta, łóżka, umywalnia, szafa, szafki orzechowe, kredens, stolik do samowara, biuro, szeslong, lampy, kwiaty egzotyczne, fotel, krzesła angielskie, oleodruki i inne sprzęty Sienna 3, mieszk. 4. 13236

4 szafy rozbierane, o dwóch frontach z francuzkiego orzecha, o dwóch frontach z włoskiego orzecha i trzy łóżka jesionowe na orzech, za przystępną cenę, u stolarza przy rogu Źródłowej i Bocznej, obok Nowego Zjazdu № 1. 13216

Do zbycia prawie nieużywany cały komplet narzędzi potrzebnych do wyrobu kwiatów sztucznych. Wspólna № 7, mieszk. № 9, dom Eisenberga. 13231

Garnitur rzeźbiony aksamitny i różne meble do sprzedania. Krakowskie-Przedm, № 47, mieszk. 3, stróż wskaże. 13218

Pianino ktoby miał do sprzedania, prawie nowe, zagranicznej renomowanej fabryki, niech złoży adres w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. W. 13100

Do sprzedania fortepiano wiedeńskie, używane, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Ul. Bracka № 5, mieszk. 3. 13246

Lando prawie zupełnie nowe, pierwszorzędnej warszawskiej fabryki, jest tanio do sprzedania. Żelazna № 19. Wiadomość u szwajcara. 13241

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 13290

Do sprzedania dwie suknie jedwabne; jedna koloru srebrnego, ubierana bordo atłasem, modna, za 25 rs., druga bordo z adamaszkowym stanikiem, za 20 rs. Leszno № 47, mieszkania 20, od godz. 12—3. 13227

Meble używane do sprzedania. Ul. Wspólna № 1, mieszk. 13. 13266

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo lustra, biuro, szeslong, kredens stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka. Złota № 10, m. 15, trzeci dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie. 13267

Zostawiono w komis do sprzedania z powodu żałoby: szlafroczki, materjał fantazyjny różowy i kilka sukien damskich. Ul. Nowy-Świat № 22, 1-sze piętro. 13248

Garnitur francuzki kretonem kryty, szeslong, stół, lustro weneckie, kozetka, konsola, biuro męzkie na szafkach, stołeczki, wszystko mahoniowe, 2 duże obrazy olejne, łóżko żelazne tulskie, kufer, dewizka złota, suknie jedwabne, palta, drobiazgi domowe, filtr, materac, książki. Nowy-Świat № 28, mieszk. 12, w oficynie poprzecznej, 1 piętro.

Do sprzedania futro aksamitne z kołnierzem z niebieskich lisów i mufką, dolman pluszowy bronzowy, wraz z czapeczką i mufką, zupełnie świeże. Chmielna № 60A, mieszkania № 43. 13253

Do sprzedania obrazy olejne i oleodruki w złoconych ramach, w znacznej liczbie; między niemi jeden obraz włoskiej szkoły, cenny. Sprzedaż częściowa lub ogółem. Ul. Hoża № domu 3, mieszk. 14. 13256

Kredens dębowy o 2-ch drzwiach, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Pańska № 46, u stolarza. 13257

2 pianina nowe zagraniczne zaraz do sprzedania. Elektoralna № 26, m. 8, piętro 1.

Dwa futra damskie są do sprzedania, rotonda lisowa i poloneza bielistkowa, pokryte wełnianą materją i dwie suknie jedwabne, jasne, mało używane. Wiadomość: Chmielna 13a, mieszk. 24, zrana do 12 i po południu od 4 do 6 godziny. 13283

Książki polskie, francuzkie i ruskie, sztychy, obrazy i rozmaite rzeczy stare, kupuje księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13282

Akwarjum do sprzedania. Róg Ciepłej i Krochmalnej, w Mirowskich koszarach, mieszkania 2, do 5-tej. 13268

Interesa handl. i majątk.

Place. Kilkadziesiąt tysięcy łokci placów na Kamionku D., częścią przy szosie, częścią obok pomnika, za rogatką Moskiewską (Grochowską), po cenie zniżonej, częściowo lub w całości, do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, ulica Złota № 22 mieszkania № 10, u Fr. Krauze, rano do godziny 9 i od 12 do 1. 11600

Magle angielskie do sprzedania w dobrym stanie, z dobrem powodzeniem. Nowa-Wieś № 9. 12280

Rs. 2,000 małoletnich jest do ulokowania zaraz na warszawskiej nieruchomości, po towarzystwie lub w pierwszej połowie wartości. Jerozolimska № 32, m. 12. 13039

Człowiek starszy, emeryt, mający od rs. 2,000 do 3,000, może znaleść pomieszczenie wraz z życiem, za procent od tegoż kapitału, kapitał zapewniony. Adresa proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. P. 12927

Na hypotekę domu murowanego z placem, na jednej z pierwszorzędnych ulic, potrzebną jest pożyczka rs. 6,000 do spłacenia takiejże sumy. Wiadomość u adwokata przysięgłego Kwapińskiego, Świętojerska № 12.

Do sprzedania folwark z $5\frac{1}{2}$ włók ziemi pszennej składający się, z zabudowaniami murowanemi, wyborowemi, krestencją i inwentarzem, położony w gub. Płockiej, powiecie Prasnyskim. Wiadomość: Morowski w Redakcji „Wieku", od 3 do 6 po połud.

Rs. 30,000 do ulokowania hypoteki miejskie i ziemskie. Tamka 37, mieszkania 6, między 5 a 7 godziną. 13149

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrem miejscu, porządnie urządzony, do sprzedania. Kozia № 10, obok Saskiego hotelu.

Od 1,000 do 25,000 rs. zaraz do wypożyczenia na 8 procent, w połowie szacunku, na domy w Warszawie. Adresy składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. K. 13127

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowogrodzka № 15. Wiadom. na miejscu. 13090

Magle od lat 20 egzystujące, są do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy ulicy Trębackiej № 5. 13088

Dzierżawa żądaną jest, lub kupno małej kolonji lub folwarku, w blizkości Warszawy. M. Chmielewski i Sp., № 38 Krakowskie-Przedmieście. 13101

Do umieszczenia na 1-szy № hypoteki domu murowanego w Warszawie, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa suma rs. 2000. Wiadomość udzieli p. Marjan Anc, w kancelarji p. rejenta Rutkiewicza w Warszawie. 13107

Magle są do sprzedania. Ulica Złota № 28, idąc od Marszałkowskiej niedochodząc Sosnowej. Mieszkanie wygodne i tanie. 13135

Sklep wiktuałów do odstąpienia, może być również przydatnym dla rzeźnika, lub na skład z leguminami. Wiadomość: Przejazd № 9, w dystrybucji 13275

Restauracja w miejscu pryncypalnem, handle spożywcze, zakład mleczno-kawiarniany, magazyn mód, handel mydlarski, fabryka galanteryjno-bronzownicza, korzystna dzierżawa hotelu i t. d., do odstąpienia w biurze komisowem J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 1372

Rs. 2,000 i 1,400 potrzebne są na spłacenie takichże długów hypotecznych. Sumy te mieszczą się w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość przy ulicy Śliskiej № 5, mieszk. 5, od godz. 2 do 5 codziennie. 13263

Kto pożyczy 500 do 1,000 rs. na rok, otrzyma wszelką gwarancję i 2 procent miesięcznie. Oferty do Kantoru Kur. Warsz., pod cyfrą 1,000. 13270

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu wyjazdu, od 30 lat egzystujący. Ul. Tamka № 23. 13238

Sklep duży z pieczywem, targujący do rs. 6,000 rocznie i mieszkanie suche do odstąpienia za rs. 100. Komorne rs. 87 kwartalnie. Chmielna № 60. 13209

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ul. Srebrna № 4. 13208

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjny, z noremberszczyzną, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul. Bracka № 3, obok mydlarni. 13252

Od 3,000 do 20,000 rs. potrzeba na pierwsze numera hypotek domów w Warszawie. Leszno № 22, mieszk. 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 13254

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia restauracja w dobrym punkcie, dobrze procentująca, przy fabryce, można objąć takową z małym kapitałem. Wiadom. w składzie wódek: Przejazd № 4. 13260

Lokale.

Przy wdowie po urzędniku, jest do wynajęcia pokój z opałem, za rs. 6 miesięcznie, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Ciepła № 1, mieszkania 22, zastać można od rana do 12 w południe. 1377

Obok kolumny Zygmunta, Podwale № 2, do wynajęcia małe lokale i suteryny odpowiednie na składy. 12909

Pokój z meblami, fortepianem lub bez, zaraz do wynajęcia. Hotel Saski № 120. 13123

Pokój do wynajęcia dla spokojnego lokatora, może być z całodziennem utrzymaniem. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 13205

Sklep, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, na szynk, restaurację, bawarję, lub inny proceder handlowy, do wynajęcia zaraz, lub od 1 października. Ulica Marszałkowska № 11, wprost koszar litewskich, wiadomość u rządcy domu. 12468

Do wynajęcia przy ulicy Pięknej № 21, od 8 Października różne lokale z komfortem urządzone, składające się z 2-ch i 3-ch pokoi z kuchniami. Ceny nizkie. Wiadomość na miejscu. 13036

Pokój z meblami, do odstąpienia dla osoby płci żeńskiej. Ul. Żórawia № 11, m. 6.

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, kuchnia i spiżarnia, za przystępną cenę. Leszno № 57

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, rs. 360, do wynajęcia zaraz. Twarda 28a. 13115

Pokój w środku miasta, suchy i ciepły, z meblami lub bez, może być z kuchnią lub przedpokojem, jest zaraz do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy. Wiadomość: Miodowa № 4, w sklepie firmy p. Milicer.

Pokoje umeblowane, z opałem, usługą i samowarem, ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, a na żądanie z wanną, obiadem, lub całodziennem utrzymaniem. Róg Świętokrzyzkiej—Włodzimierska № 1, w blizkości Nowego-Światu. Tamże wiadomość o nauczycielce języka francuzkiego z dyplomem.

Pokoje dwa, z przedpokojem i osobnem wyjściem, na dole, do wynajęcia. Ulica Królewska № 23, mieszk. 16. 13229

Do wynajęcia zaraz, na 1-m piętrze: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, drwalka, piwnica, góra wspólna, rocznie rs. 200; 2 lokale na 3-m piętrze, po 2 pokoje, kuchnia, drwalnia, piwnica, góra wspólna, miesięcznie rs. 13, Furmańska № 6/2699, drugi dom od Karowej. 13247

Mieszkanie na 2-m piętrze, świeżo odnowione, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, nie zajęte, jest w każdym czasie do wynajęcia: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, woda i zlew, waterklozet, góra, piwnica. Piękna № 2a, stróż wskaże. 13242

Z powodu wyjazdu, na Marjańskiej № 2, do odstąpienia teraz bardzo tanio na 1-m piętrze: trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią i wszystkiemi wygodami. Wiadomość tamże. 13226

Niecała 12, dom p. Zofii Krupe, piękny salon i pokój, umeblowane, z oddzielnem wejściem, na parterze, zaraz do odnajęcia; mieszkanie to może być ze stołem i usługą. Wiadomość u stróża. 13213

Pokoje wynajmują się na czas żądany, z wszelkiemi wygodami. Włodzimierska № 2 lit. a, drugi dom od Świętokrzyzkiej, z bramy na prawo na dole. 13250

Do wynajęcia od każdego czasu 3 pokoje duże, z kuchnią, przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, obok Saskiego ogrodu, lub całe 1-sze piętro, mogące służyć na kantor lub inny handel. Wiadomość u właściciela domu: Żelazna Brama № 2/4 3E. 13223

Pomieszczenie dla 2-ch uczniów szkół w Warszawie, przy zacnej familji, za rocznem wynagrodzeniem rs. 150; prócz tego pokój do wynajęcia z osobnem wejściem, usługą i opałem, za przystępną cenę. Ulica Oboźna № 3, mieszkania 1. 13214

Doniesienia rozmaite.

Magazyn M. Dzierżanowskiej, ul. Bielańska № 4, przyjmuje do ubierania kapelusze, czepeczki i żaboty. 1352

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Pończochy kolorowe na porę jesienną, trwałe i niewypierające, po cenach fabrycznych, poleca pracownia Fijałkowskiej. Ulica Marjańska № 4. Tamże przyjmują się nadróbki. 11609

Obiady domowe na miejscu i do domów po rs. 10 i $7\frac{1}{2}$ miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania № 8 12968

Wyprzedaż bielizny męzkiej i damskiej niżej kosztu.—Tamże przyjmuje się bielizna do szycia i znaczenia, oraz potrzebną jest panna do znaczenia. Ulica Krucza № 19, mieszkania 11. 13026

Suknie damskie przyjmują się do przerabiania i odświeżania, po cenach umiarkowanych. Nowogrodzka № 29, m. 8. 13134

Rs. 500 lub więcej, za przeprowadzenie przez osobę mającą stosunki, wśród zamożniejszych rodzin, interesu poważnego, z uczciwą tendencją, warunkującego przyszłość familijnego człowieka. Oferty dokładne składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. E. 13104

Ulica Wspólna № 20, mieszkania 8. Przyjmuję pończochy do nadrabiania, wszelkie obstalunki i można dostać roboty gotowej, ceny zniżone. 13219

Hafty, całe wyprawy, znaczenie bielizny, przyjmuje. Marszałkowska 37, m. 8. 13211

Przyjmują się suknie do roboty i kapelusze, ceny nizkie.—Tamże potrzebne są panny zdatne. Chłodna № 26, na parterze, (wejście od Żelaznej). 1375

Komisarz sądowy zjazdu sędziów pokoju I okręgu warszawskiej gub. Stanisław Nawrocki, przeniósł kancelarję na ulicę Nowogrodzką № 18A. 13215

U akuszerki O. G. jest pokój osobny, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania № 14. 13141

U akuszerki są pokoje dla osób miejscowych i przyjezdnych potrzebujących pomocy, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Włodzimierska № 3/1326b.

2 mamki wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki przy ulicy Chłodnej, pod № 8 nowym. 13276

Mamka z trzytygodniowym pokarmem, u akuszerki. Świętojerska № 16. 13278

Mamki z młodszym i starszym pokarmem, bez długu. Ulica Freta № 4, w kantorze mamek. 13281

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 13284

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Kapitulna 3 13285

Znaleziono portmonetkę czarną, z biletem Marja Braun, drobnemi $82\frac{1}{2}$ kop. Odebrać można: Królewska № 33, m. 11. 13214

Piesek mały, czarny, z czerwoną wstążeczką na szyi, zginął w niedzielę d. 8-go b. m., w okolicy Saskiego ogrodu. Łaskawego znalazcę uprasza się uprzejmie o odesłanie tegoż pieska do sklepu Fryderyka Pulsa, plac Teatralny, za odpowiednią nagrodą, jeżeli tego żądać będzie 13239

W dniu 6 b. m. zginął pies czarny wyżeł, z obrożą mosiężną, na której wybite litery: Hoża № 10c. Uprasza się o odprowadzenie na miejsce wyż wskazane, gdzie stróż wskaże, za nagrodą. 13232

Pies chart, maści czarnej, na piersiach biały, przybłąkał się 30 Września na ul. Niecałą № 12a, do stróża, gdzie go odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów.

Pod № 6/3106o, przy ulicy Młynarskiej tylnej, przybłąkał się pies, koloru żółtego, rasy ponter. Prawy właściciel może go odebrać, za zwrotem kosztów—proszę o pośpiech w odebraniu, gdyż nie zaręczam, jeżeli takowy ucieknie. 1 2?0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 28 Сентября (10 Октября) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw [illegible]